

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 290.000
z dostawą do domu M 300.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 300.000
za granicą M 400.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

10.000 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 3.000 M., w nadesłaniach i nekrologii 10.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 15.000 M., po kronice 12.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 25.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 2.500 M., kupno i sprzedaż za słowo 3.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 5.000 dla poszukujących pracy 1.200 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Na Konto w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław KucharSKI.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Przebrana miara.

Wybuchy składy prochu w cytadeli warszawskiej. Wybuch ten poprzedził szereg doniejszych zamachów. Istnieją w kraju terrorystyczne organizacje komunistyczne.

Prostym, samo przez się narzucającym się z faktów tych wnioskiem jest: należy zbadać, czy wybuch w cytadeli warszawskiej nie był również zamachem komunistycznym.

W tym też kierunku władze państwowe rozpoczęły śledztwo. I śledztwo to dało od razu wskazówki, stwierdzające, że wybuch był wywołany zbrodniczą ręką.

Rząd nakazał aresztowanie komunistów.

Zdawałoby się, że — poza komunistami — nie znajdzie się Polak, któryby mógł za to winać rząd.

Tymczasem cała bez wyjątku prasa opozycyjna od socjalistycznego „Robotnika” po rzekomo bezpartyjny „Kurier Informacyjny” rzuciła się już nazajutrz na rząd z dawno niewidzianą zjadłością, jak śmie twierdzić, że wybuch był wynikiem zamachu...

Śledztwo jest w toku. Pierwsze dochodzenia wykazały ślad zbrodni.

Lewica jednak wie z całą pewnością, że był to tylko przypadek... Poszukiwana nie zbrodniarzy jest niedopuszczalną prowokacją... Rząd powinien być za to pociągnięty do odpowiedzialności...

Na całym świecie w podobnych okolicznościach atakowanoby rząd, gdyby nie uczył się wszystkiego, by wykryć ewentualnych sprawców zamachu i, nie przeprowadzając należytego śledztwa zadowolił się zwaleniem nieszczęścia na „przypadek”.

U nas jednak inaczej. Dla lewicowej opozycji zawsze wszystko co robi rząd jest złe.

Więc złą, niedopuszczalną jest energia, z jaką rząd prowadzi śledztwo, a wręcz przestępstwem jest odwołanie się rządu do społeczeństwa w walce z komunistycznym terrorem.

To już nie jest opozycja przeciwko niemiłemu rządowi.

Tego rodzaju „polityka” godzi wprost w bezpieczeństwo państwa, jest robotą na rzecz wrogów Polski.

Nie przyniesie ona pożytku lewicy.

Zaslepiła ją nienawiść partyjna.

Ale nie jest ślepy ogół polski.

I ogół nasz doskonale zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje po za obu naszymi granicami. Nie przechodzą nie zważone przez opinię polską wiadomości o rosnącym nieładzie w Niemczech, o rewolucyjnych poczynaniach tamtejszych komunistów, jak również o zbrojnych przygotowaniach, które czynią sowieci rosyjskie, by w razie wybuchu rewolucji w Berlinie podać jej rękę.

Przez swą sytuację geograficzną Polska jest w tej chwili największą przeszkodą dla międzynarodowej rewolucji społecznej. Na Polskę też najsilniejsze jej ataki są skierowane.

Głęboki instynkt patriotyczny najszerszych warstw ludu polskiego zwyciężył wszystkie wysiłki trzeciej mę-

dzynarodówki wywołania zamętu rewolucyjnego w Polsce.

I, zdaje się, sztab komunistyczny w Moskwie zrozumiał już, że propaganda, mimo całego mistrzostwa z jakim się nią posługuje, nie otworzy sobie przez Polskę drogi do Niemiec.

Od roku międzynarodowy spisek komunistyczny próbuje innej przeciwko Polsce broni: zamachów terrorystycznych.

Od roku tajne organizacje ćwiczą się w podkładaniu bomb.

Dotychczas nie wiele zrzędały one szkody.

Ostatni wybuch w cytadeli warszawskiej jest już naprawdę groźnym ostrzeżeniem.

Rząd, chwili nie tracąc, powinien zarządzać, by nie tylko wykryć i ukarać sprawców zbrodni, lecz zniszczyć zagrażający bezpieczeństwu państwa spisek komunistyczny.

I zwrócił społeczeństwu uwagę na grożące Polsce niebezpieczeństwo, wezwał naród do współdziałania w walce z wrogami państwa, do zjednoczenia się, skupienia w obronie podważanej przez międzynarodowe knowania rewolucyjnej niepodległości.

Atakując za to rząd, lewica nie osłabi go. Sama tylko osłabia się w opinii patriotycznej.

A dziś w Polsce ponad wszystkim gorąco wielkie ukochanie Ojczyzny.

Kto pomaga wrogom Polski, kto z nienawiści do rządu podważa byt i bezpieczeństwo Polski, biorąc w obronę spiskowców bolszewickich i odwracając uwagę społeczeństwa od kierowanych przeciwko Polsce ataków, ten nie będzie miał zaufanie ogółu polskiego.

Lewica przebrała miarę.

Stanisław Grabski.

==□==

Rząd otrzymał wotum zaufania
17 głosami większości.

Warszawa. (Tel. w1.) 17 października. Przed przystąpieniem do dyskusji na oświadczeniach rządowem, oświadczył marszałek, że wpłynęły dwa wnio-

ski: jeden za wyrażeniem rządowi wotum zaufania, drugi za wyrażeniem mu wotum nieufności.

Humorystyczne przemówienie pos. Dąbskiego.

W dyskusji nad ekspozycją rządowem przemawiali reprezentanci opozycji p. Wasyńczuk (Ukrainiec) i J. Dąbski. — Przemówienie Dąbskiego trwało przeszło dwie godziny i pełne było humorystycznych momentów. O ile wczorajsza mowa pos. Barlickiego stała na poziomie wiecu robotniczego w Warszawie, o tyle mowa p. Dąbskiego stała na jego poziomie wiecu w Krakowie.

Po postawieniu szeregu zarzutów ministrom p. Dąbski sam stwierdził, że

Mowa Włosa.

Po mowie pos. Matakiewicza, który zapewnił, że klub jego ma pełne zaufanie do rządu, zabrał głos premier Włosa i wygłosił krótkie, ale dobitne przemówienie w odpowiedzi mówcom opo-

„na głupie zarzuty się nie odpowiada”. Oświadczenie to wywołało gorące oklaski na ławach prawicy i centrum. — Omawiając politykę zagraniczną, p. Dąbski tak bardzo zląkł się jej ogólnej linii, że pomieszały mu się fak „drobne” rzeczy, jak różnice między Radą Ligi, a Zgromadzeniem Ligi.

Przewodcy lewicy dawali mówcy wielokrotnie oklaskami do poznania, że czas skończyć, ale to nie pomagało.

Wynik głosowania: Za wotum 208, przeciw 191.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem lewicy, wyrażającym nieufność rządowi. Wniosek ten upadł 22 głosami. Za wnioskiem głosowało 189 — przeciw 211.

Następnie marszałek poddał pod głosowanie wnioski klubów, wchodzących w skład większości parlamentarnej, wyrażający rządowi zaufanie. Lewica za-

żądała głosowania imiennego, wobec czego stronnictwa większości zażądały głosowania z listy.

Wynik był następujący: Za wotum zaufania głosów 208, przeciw 191. Rząd otrzymał zatem 17 głosów większości. Rezultat głosowania przyjęła prawica i centrum długoćwałymi oklaskami.

==□==

Koniec strajku na Górnym Śląsku.

Warszawa. (AW.) Ostatnie wiadomości, otrzymane przez rząd od prezesa katowickiej dyrekcji kolejowej donoszą o zupełnej likwidacji strajku kolejowego. Ruch pociągów normalny.

Wszyscy robotnicy wrócili do pracy. Nawet ci ślusarze, pracujący w warsztatach, którzy propagowali ideę dalszego strajku podjęli na nowo pracę.

Z DNIA.

ZMYŚLONE HISTORYJKI.

Warszawa. (PAT.) Wobec podania przez jedno z pism warszawskich, jakoby wojewodowie otrzymali polecenie przeprowadzenia rejestracji wszystkich urzędników państwowych wedle przynależności partyjnej oraz wznowienia nadzoru nad prasą, ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że powyższa wiadomość nie jest zgodna z prawdą.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo spraw zagr. demantuje wiadomość podaną przez jeden z dzienników, jakoby senator Jewelowski, składając ministrowi Scydzie kondolencję z powodu wybuchu w Cytadeli podkładał w jakikolwiek sposób, iż przybywa jako przedstawiciel „obcego państwa”.

PRYLUCKI KOMUNISTA.

Warszawa. (Tel. w1.) 17 października. Poseł Pryłucki przyłączył się do stronnictwa komunistycznego.

KIEDY MOŻNA WYPOWIEDZIEĆ
MIESZKANIE LOKATOROWI.

Warszawa. (AW.) Dzisiejsze posiedzenie Komisji Prawniczej poświęcone było obradom nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęto punkty ustalające następujące ważne przychyty wypowiedzenia mieszkania: 1. zaleganie po sobie następujących 2 rat komornego, 2. zakłócenie porządku domowego, 3. oddanie mieszkania w najem po radniernie wysokości cenach, lub odstąpienie go w całości bez zgody gospodarza.

† MICHAŁ TARASIEWICZ.

Warszawa. (AW.) Na dworcu głównym po przybyciu pociągu ze Lwowa znaleziono w jednym z wagonów zwłoki znanego wybitnego artysty dramatycznego Michała Tarasiewicza. Oznak gwałtownej śmierci nie stwierdzono.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ogromnej wyżłki cen papieru, robocizny i niezbędnych artykułów dla druku gazety, zmuszeni byliśmy za pisemami lwowskimi, warszawskimi i krakowskimi podnieść cenę numeru pojedynczego na

10.000 mk.

Prenumerata miesięczna od 16 bm. wynosi:

bez dostawy 290.000
z dostawą lub przes. poczt. 300.000
za granicą 400.000

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorków miejscowych i zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby bezwzględnie wyrównali wszystkie zaległości oraz nadesłali czekiem lub wpłacili w kantorze „Słowa Polskiego” różnicę w kwocie

75.000 mkp.

najdalej do 20 bm. gdyż po tym terminie bezwzględnie wstrzymamy wysyłkę dziennika.

Anglja na przełomie.

Korespondent londyński „Gaz. War.” podaje z Londynu pod datą 14 października, że wielkie finanse londyńskie rozpoczęły kampanję przeciwko tezie samowystarczalności, postawionej na konferencji premierów imperium wielkobrytyjskiego przez premiera Australii Bruce'a, a zarazem podjęły walkę przeciw protekcyjnym tendencjom Baldwin'a.

Sir Donald Madean, prawa ręka Asquitha oświadczył w Newcastle, iż w polityce dominują fakty, nie zaś sentymenty i handel angielski musi być światowy. Na bankiecie agentów handlowych lord Leverhulme znany fabrykant i eksporter mydła, podał plan Bruce'a ostrej krytyce.

Premier Baldwin waha się wobec tego z zainauguowaniem wyraźnej polityki protekcyjnej, bo zmusiłoby go to do rozpisania nowych wyborów, z rezultatem niepewnym.

Ważnym bardzo momentem będą uchwały kongresu konserwatystów, zbierającego się w końcu miesiąca w Plymouth. Gdyby kongres wypowiedział się za protekcyjizm, wówczas kryzys polityczny byłby nieunikniony.

„Prager Presse” podaje z Londynu, że na konferencji premierów imperium wielkobrytyjskiego premier Australii Bruce popierany przez premiera Kanady domagał się, aby Anglja przestała mieszać się do spraw kontynentu europejskiego.

Polityka narodowa Francji.

Millerand w mowie wygłoszonej w Evreux omawiającej sytuację polityczną w Europie wyraził życzenie, aby Rosja wydoszła się jak najprędzej z chaosu Tryumf prawa nie mógł być połączone z podziałem i niewolą Polski, ani też z panowaniem Habsburgów nad narodami słowiańskimi. Idea narodowa nigdy nie była tak potrzebna, jak dziś. Nowo powstałe państwa narodowe mogą być pewne, że Francja nigdy nie dopuści do tego, aby nowo utworzony narodowy porządek rzeczy w Europie został pogwałcony i obalony.

Francja domaga się tylko tego, co jej się słusznie należy. Francja pragnie jaknajbardziej umocnić i utrwalić węzły przyjaźni i współpracy z wszystkimi narodami, którym zagraża wspólne z nią niebezpieczeństwo i którym nigdy nie zapomni ofiar, jakie poniosły dla wspólnego dobra.

Millerand podniósł dalej, że tak jak dźwigała Francja głównie ciężar wojny tak i obecnie niesie całe brzemie utrzymania pokoju.

Obywatel francuski jest dziś po zwy ciężkiej wojnie niesłychanie obciążony podatkami, gdy w roku 1913 ciężar ten wynosił na głowę 460 franków, to w r. 1922 wzrósł już do 2473 fr. Rząd francuski wprowadza oszczędności, redukuje ilość urzędników.

Nie jest wina Francji, że Europa nie ma jeszcze pokoju. Francja zwyciężyła we wojnie a obecnie walczy o pokój. Środków przymusowych wobec Niemiec chwyciła się Francja, gdy nie było już innego wyjścia z sytuacji jaką wytworzyli Niemcy. I każdy wiech wie, że zajętych zastawów nie wypuścimy z rąk dopóki Niemcy nie wypełnią całkowicie swych zobowiązań i nie zapłacą w całości winnych odszkodowań. „Takim jest nasz obowiązek wobec sprawiedliwości wobec Francji, i wobec naszych poległych. Będziemy, jak ci ostatni trwać do ostatka i tak zwyciężymy, jak oni zwyciężyli”.

POWRÓT PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj o godz. 8 rano przybył do stolicy Pan Prezydent Rzpltej Wojciechowski, który był ostatnio w Wilnie.

BOŻYSZCZE

Film wytwórni polskiej! D Z I S
6482
(W siedzibach uwodziciela) W APOLLO

Wódz nacjonalistów bawarskich o Niemczech.

W Wiedniu. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Rzymu: Przewódca bawarskich nacjonalistów Hüttler oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Corriere di Italia”.

Podobnie jak Mussolini dążymy do zrealizowania zasady głoszącej, że parlament stoi ponad narodowym duchem kraju. Niemcy bolszewizują się coraz bardziej. W teorii socjalizm i bolszewizm stanowią jedno i to samo. Kahr jest jedynie niemieckim biurokrata ty-

pu przedwojennego, nie ma więc dość siły na to, aby coś stworzyć.

Od rozwiązania kwestji żydowskiej zależy przyszłość Niemiec. Walka musi być przeprowadzona tak, jak ją przeprowadziły Węgry z Turkami. W przeciwnym razie Europa a także Azja po Władystok będzie państwem izraelickim. Rząd niemiecki jest w rękach żydowskich i jest zależny od Banku Rzeszy.

Fabryki lipskie zajęte przez komunistów.

Lipsk. (AW.) Wybuchły tu ponownie rozruchy większych rozmiarów, noszące charakter rewolucyjny. Komuniści usiłowali zająć fabryki i warsztaty przemysłowe, co im się częściowo udało. Niektórzy fabrykanci uciekli a robotnicy przywłaszczyli sobie ich zakłady. Niema nadziei, aby obecny stan rychło się zmienił.

Berlin. (PAT.) Sytuacja polityczna w Saksonji zaostrza się coraz bardziej.

Bojówki komunistyczne mimo zakazu dowództwa wojskowego nie zostały rozwiązane. Odbył się również kongres Rad robotniczych, mimo zakazu władz. Dowództwo wojskowe podaje do wiadomości, że jest zdecydowane wymusić poszanowanie dla swoich rozkazów w razie potrzeby nawet przy użyciu siły zbrojnej. Wszystkie oddziały policji zostały oddane pod rozkazy władz wojskowych.

Walka z komunizmem w Bawarji.

Monachium. (PAT.) Jak donosi „Korespondenz Hoffman” generalny komisarz państwowy zabronił uczniom szkół prywatnych i publicznych brać udziału w związkach komunistycznych i zgromadzeniach. Wszystkie

komunistyczne związki młodzieży zostały rozwiązane. Dla winnych przekroczenia tego zakazu przewidziane są wysokie kary więzienia. Podobne kary grożą rodzicom i opiekunom.

Curzon wycofuje się z życia politycznego.

Londyn. (AW.) Dzienniki donoszą, że Curzon zariemógł bardzo poważnie i jakiś czas nie będzie mógł brać udziału

w życiu politycznym. Ma on już w tym tygodniu wyjechać z Londynu.

Trybunał angielsko-amerykański.

Londyn. (PAT.) Polradio. We Foreign Office utworzono trybunał, którego zadaniem będzie uregulowanie pretensyj pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Anglią. Trybunał ten został powołany do życia na mocy konwencji angielsko-amerykańskiej, podpisanej w roku 1910. Trybunałowi przewodniczyć będzie znany prawnik francuski Froma-

geot. Trybunał rozstrzygać będzie z dawnione pretensje angielsko-amerykańskie, pochodzące jeszcze z wojen na poleońskich. Następnie pretensje odszkodowawcze z racji zniszczenia przez flotę Stanów Zjednoczonych kablów podmorskich w okresie wojny hiszpańsko-amerykańskiej w roku 1898.

SPRAWA JAWORZYN W HAADZE 12 LISTOPADA.

Praga. (PAT.) Havas. Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości będzie rozpatrywał 12 listopada sprawę Jaworzyny celem wydania swej opinii. Rada Ligi Narodów zajmie się rozstrzygnięciem tej sprawy na grudniowej swej sesji.

POWOLANIE SZESCIU ROCZNIKÓW NA LITWIE.

Kowno. (PAT.) Komendant miasta i powiatu kowieńskiego zarządził powołanie sześciu roczników od roku 1897 do 1903. Stawić się mają również urzędnicy oraz osoby, które nie odbyły, detychezas powinności wojskowej.

ROZRUCHY W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) Wedle ostatnich wiadomości w czasie wczorajszych rozruchów pięciu demonstrantów było rannych. Normalny ruch można było przywrócić dopiero koło południa.

PRZESILENIE RZADOWE W GRECJI.

Londyn. (PAT.) „Daily Express” donosi z Aten, że rząd rewolucyjny postanowił zgłosić dymisję. Na jego miejsce utworzony zostanie gabinet neutralny z Politisem jako prezydentem ministrów na czele. Gabinet ten pozostanie przy władzy aż do ukończenia wyborów do parlamentu.

Z KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu seniorów uchwalono, aby dzisiejsze posiedzenie Sejmu było ostatniem w tym tygodniu, a następne ma się odbyć we wtorek. Na posiedzeniu wtorowym odbędzie się dyskusja nad projektem budżetowym na kwartał 4-ty, oraz nad dodatkowem projektem na kwartał 3-ci, przyczem zabiorą głos mówcy generalni p. Piechocki imieniem większości, a p. Diamand w imieniu mniejszości. Nadto uchwalono, aby na dzisiejszym posiedzeniu, po wyczerpaniu dyskusji odbyło się głosowanie nad votum zaufania.

Głos czeski o położeniu Polski.

„Czeskosłowska Republika” oficjalny organ czechosłowacki w artykule wstępnym z dnia 12 października pt. „Krytyczne położenie Polski” pisze: „Jeżeli państwo polskie jest istotnie w krytycznym położeniu, jak mówił prezes ministrów Witos, czy jeżeli jest naprawdę nad przepaścią, jak nadmieniał, oczywiście z dość znaczną przesadą, polski narodo-demokratyczny poseł Kozicki, deputacji urzędników państwowych, gdy się skarżyli przed nim na swoje krytyczne położenie, to jednak zmiana rządu bez ważnych przyczyn a tylko przez dołkatność, wobec ostrej krytyki obojętnej byłaby spadnięciem z deszczu pod rynnę, byłaby zniweczeniem wszystkich sanacyjnych projektów finansowych, które minister Kucharski zamierza przeprowadzić, może cokolwiek optymistycznie, w ciągu dwóch miesięcy i prawdopodobnie spowodowałaby zniweczenie akcji co do zagranicznych pożyczek, bez których nie może się obejść plan uzdrowienia skarbu.

Ponieważ jednak rząd Witos ma większość parlamentarną i ponieważ krytyczne położenie państwa może tylko wzmocnić tę większość, jeżeli stronnictwa koalicji Witos kierują się przewodnią myślą szefa rządu, by państwo w miarę możliwości szybko i bez wstrząśnień zdobyło sobie lepsze warunki, to Witos i jego zwolennicy mogą z odwagą łamać trudności.

Życzylibyśmy polskiemu państwu i jego obywatelom, by to dzieło się udało. Życzymy mu tego, choćby z tej przyczyny, że wiemy bardzo dobrze, iż zdrowe państwo polskie może być mocną gwarancją układów pokojowych, które po wojnie stworzyły nowy porządek w Europie, a to tembardziej, że prezes min. Witos oświadczył, że chce pracować dla ustalenia dobrych stosunków z naszym państwem.

Istnieją jeszcze między nami a Polakami niektóre nieporozumienia, które powodują prawie rozdział, lecz są to rzeczy drugorzędne znaczenia w stosunku do tych, które zagrażają pokojowi Europy, a są to sprawy, do usunięcia których potrzeba tylko dobrej woli”.

NADEŚLANE.

Nabożeństwo żałobne
w rocznicę śmierci s. o.
Edwarda Jaworskiego
odbędzie się 19 października w 1030 r.
le O. O. Bernardynów o godz. 10
przedpołudniem. **żona.**
6501n

EKSPOZYTURA ODDZIAŁU LIKWIDACJI DEMOBILU WOJSKOWEGO WE LWOWIE „DEMAT”

sprzedaje w sprzedaży konkursowej K. 276, ogłoszonej w biuletynie „Demobil” Nr 71

a) maszyny rolnicze:
lokomobile, kosiarki, grabiarki, prasy ucisniana, huszczarkę do kukurudzy, przesiewacz koniczyny, plugi parowe i plugi motorowe.

b) materiały kolejowe i wazkotorowe:
szyny wazkotorowe, koła z osiami, wózki kolebkowe, wózki platformowe, szyny malinatorowe.

c) kotły, zbiorniki i rury:
zbiorniki na wodę, kotły warzelne, kotły dla specjalnych celów, kotły do maszyn parowych, rury żelazne.

d) dynamomaszyny, motory benzynowe i ich części.

e) trak (gater) i piły tartaczne.
f) narzędzia drogowe:

Termin składania ofert do dnia 23 bm. godz. 12. Dla przedmiotów niesprzedanych w drodze ofert pisemnych odbędzie się dnia 26 bm. przetarg ustny w sali Izby Rekrutacyjnej we Lwowie, przy placu Strzeleckim.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo Ekspozytury „Demat”, Lwów, ul. Wałowa 9 w godzinach urzędowych.

Kierownictwo Ekspozytury „DEMAT” Lwów.
6509n

SEJM.

O ZNIESIENIU 2 MINISTERSTW.

Warszawa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu z porządku dziennego odesłano do komisji projekt ustawy o zniesieniu ministerstwa poczt i telegrafów. Przy pierwszym czytaniu ustawy o zniesieniu ministerstwa zdrowia publicznego zabrał głos p. Weinzieher. — Mówca wywodzi, że oszczędność na zdrowiu jest najmniej odpowiednia wnoszą, aby cały projekt odrzucić bez odesłania do komisji.

Pos. Kozłowski sprzeciwia się temu wnioskowi. Należy dążyć do tego, aby pewne sprawy, zwłaszcza zdrowotne, przekazać samorządom.

Wniosek p. Weinziehera o odrzucenie ustawy odrzucono 190 głosami przeciw 156, a ustawę odesłano do komisji.

Po odbyciu bez dyskusji pierwszego czytania trzech ustaw, które odesłano do właściwych komisji, uchwalono ustawę o wykładniku podwyżki raty podatków gruntowych i budynkowych w trzecim czytaniu.

WNIOSKI W SPRAWIE OŚWIADCZEŃ RZĄDOWYCH.

Przed przystąpieniem do dalszej rozprawy nad oświadczeniem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu, wpłynęły dwa wnioski w tej sprawie, a mianowicie p. Thugutta: „Izby wysłuchawszy oświadczenia Prezesa Rządu, odmawiają mu zaufania“ i drugi, podpisany przez pp. Kucharskiego, Dubanowicza, Chacińskiego, Dębskiego i Jasińskiego: „Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie Rządu i wyraża mu zaufanie“.

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI.

Pierwszy mówca pos. Adam Chądziński (NPR) ubolewa, że polskie stronnictwa demokratyczne, które dotąd ponosiły ciężar rządów, znalazły się w mniejszości. Większość nie może się zdobyć na program finansowo-gospodarczy i program ten będzie bez kręgosłupa. P. Kucharski dostrzegł ratunek w pożyczce zagranicznej, mimo, że kraj jest już w tem położeniu, iż staćby go było siłami obywateli uzdrowić skarb. Reforma rolna nie może być załatwiona bez udziału stronnictw robotniczych uwzględniających interesy robotnika rolnego. Poddawszy krytyce politykę obecnego ministra spraw zagranicznych, oświadcza mówca, że NPR niema zaufania do gospodarki rządu i głosować będzie przeciw wotum ufności.

Tu nastąpiła przerwa posiedzenia do godz. 15.

Pos. Utta (Zjednoczenie Niemieckie) domaga się ustawowego uregulowania sprawy szkolnictwa i zaniechania taktyki szowinizmu, które musi być pierwszym krokiem do naprawy stosunków. Ten rząd jednak niezgodny jest do tego i dlatego odmówimy mu zaufania.

Pos. Wasyńczuk (mniejszość ukraińska): Polska musi być drugą Szwajcarią, żebyśmy my Ukraińcy czuli się tu faktycznie jak pod słońcem. Inaczej nie da się utrzymać tej zygawatej linii granicznej. Mówca uskarża się na trudne warunki, w jakich znajduje się szkolnictwo ukraińskie. Następnie opowiada o licznych aresztowaniach w ostatnich dniach. Dalej uskarża się mówca na to, że cały ruch ukraiński jest pod nadzorem defenzywy. Sanacja naszych finansów nie może się odbyć bez całkowitej zmiany polityki wewnętrznej (p. Manterys: będzie dobrze, gdy was nie będzie). P. Wasyńczuk: Czy pan sądzi, że nas wszystkich wyrzucą? Mamy za sobą walkę rewolucyjną w Rosji (p. Erdman: byliście urzędnikami carskimi). P. Wasyńczuk: Żadne groźby reakcji polskiej nas nie zaskrasza. Nie stawiamy temu rządowi żadnych postulatów, bo oczekiwaliśmy od niego zmiany stosunków byłoby największym ludzeniem się. (Głos: więc dlaczego pan to mówi?). P. Wasyńczuk: Mówię dla swoich lu-

dzi. (Głos: Aha), a także dla tych uczciwych posłów, którzy nie są zaślepieni tak jak panowie, a wreszcie dlatego, że panowie narodu polskiego nie reprezentujecie. Oświadczam, że skoro panowie ogłaszają nam walkę, my pod tym ciężarem się nie ugnieśmy i walkę przyjmujemy.

Pos. Dąbski (Jedność Ludowa): Kiedy przed kilku miesiącami pan prezydent Witos opuściwszy obóz demokratyczny (śmiechy na prawicy, oklaski na lewicy) i swoich wyborców, wygłaszał swoje ekspozycje, przepowiadał śmy krach tego przedsięwzięcia. Sam rząd małujecie stan obecny słowami „ciężki niepowodzenia“. Zaczę od polityki zagranicznej. Czterema głównymi celami p. Seydy było: dobre stosunki z Czechami i z Rosją, zaostrenie kursu przeciw Niemcom i wyzyskanie ogromnych wpływów obozu prawicowego, jakim rzekomo za granicą. Z Czechami stosunki nie były nigdy tak napięte jak dzisiaj. Z Rosją stosunki są więcej na-

Mowa premiera Witosa.

Prez. min. p. Witos: Niezrozumiałym dla mnie jest wykrzyknik p. Dąbskiego, wzywający do dymisji dlatego, że p. Dąbski i jego towarzysze będą mieli przeciw w najbliższym czasie sposobność postarać się o to, żeby ta dymisja przyszła, głosując przeciwko rządowi. Jeżeli panowie wychodziliście z założenia, że „im gorzej, tem lepiej“, to niezawodnie osiągną panowie swój cel. — Niezawodnie osiągniecie to, że sprawdzą się moje słowa, których nie cofam i których się nie wstydzę, o których byłem podobno głośno w całej Europie, bo wtedy sami spowodujecie to, że dzień jutrzejszy może być gorszy od dzisiejszego.

Nie zwracam uwagi na brutalne napastki osobiste. Chcę mówić rzeczowo. Program rządu nie był ani błyskotliwy ani nowy, mieścił się nawet w trzech słowach: wzmoczenie dochodów i oszczędności. Rząd twierdzi stanowczo, że jeżeli panowie nie zdołają przeszkodzić rządowi w wykonaniu tego programu, to on go wykona i do uporządkowania stosunków w Polsce doprowadzi. Po pewnym czasie, jaki jest potrzebny, jeżeli panowie tu się spokajają, to mimo silnej nienawiści będą musieli to przyznać.

Massaryk i Benesz u Milleranda.

Paryż. (PAT.) Prezydent Millerand wydał obiad na cześć panów Massaryka i Benesza. Obecni byli przedstawiciele rządu francuskiego, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Millerand podniósł zasługi Massaryka, który przygotował zmartwych wstanie nieosłabionego mimo wieków niewoli narodu swego i potrafił stworzyć państwo silne i kwitujące. Wasza obecność tutaj — mówił Millerand — jest dowodem trwania tej współpracy, która została tak szczęśliwie zapoczątkowana między oboma rodami. Współpraca ta rozpoczęta w dniach wielkiego przewrotu jest nie mniej potrzebna dzisiaj, kiedy oczekujemy pomyślnych jej rezultatów, w celu utrzymania powagi traktatów, zapewnienia wykonania powziętych zobowiązań oraz przyczynienia się do odbudowy i stworzenia trwałego pokoju w Europie. Zasady sprawiedliwości i słuszości, na których opierała się Francja, są zarówno w oczach naszych, jak i w oczach Czechosłowacji najpoważniejszymi gwarancjami pokoju, którego jaknajgorzej pragniemy. Te same pokojowe dążenia połączyły naród Czechosłowacji węzłami przyjaźni z tymi uczciwymi narodem w tej właśnie części Europy, które odnalazły również w odniesieniu zwycięstwa realizację swych ideałów patriotycznych.

W naszej wspólnej polityce — mówił Millerand — nie nie sprzeciwia się ekonomicznemu podniesieniu innych krajów położonych nad Dunajem. Pozostając w całkowitej zgodności z pańskimi poglądami, panie prezydencie, pragnie Francja w interesie całego świata, aby narody te mogły wkrótce powrócić do kwitującego stanu.

prężnie niż kiedykolwiek. Niemcy nie mieli na arenie międzynarodowej większych sukcesów w stosunku do Polski niż teraz. Względnie pomyślnie załatwienie sprawy Klajpedy nie jest zasługą rządu, lecz skutkiem poprzedniej polityki. W polityce skarbowej spadek marki do jednego miliona świadczy o katastrofie. W sprawie organizacji gospodarstwa społecznego rząd nie ma żadnego planu. Taki sam chaos panuje w dziedzinie administracji. Kończąc, mówca odmawia zaufania obecnemu rządowi, wzywając go do złożenia dymisji.

Pos. Matakiewicz: Posłowie katolicko-ludowi, stanowiący jezyzyk i wagę w tym Sejmie, wiedzeni gentymentem narodowym, postanowili byli dopomóc do utworzenia większości polskiej. Stronnictwo mówcy stoi na stanowisku potrzeby wzmocnienia autorytetu rządu przez pozyskanie sobie dalszych jeszcze stronniatw. Mówca oświadcza, że klub jego nie odmówi rządowi wotum zaufania.

Lecz trzeba będzie odwrócić kartę. Panowie żądaliście skwapliwie zwołania Sejmu, i ja także tego pragnęłam, sądziłem bowiem, że wobec ciężkiego położenia kraju stanie się przeciw na platformie pracy nie z tymi którymi się lubi lub których się nienawidzi, lecz z tymi wszystkimi, którym idzie o przyszłość państwa. (Oklaski na prawicy).

Ale można nawet tak rzeczy nie stawiać. Ci wszyscy, którzy chcieli rozpocząć obrady i prace, mieli obowiązek kardynalny, potępiając rząd, przyjść z programem lepszym niż on, lecz jeżeli ktokolwiek nieuprzedzony zbada obiektywnie mowy panów, choćby był niewieleż życzliwym dla tych, co chcą burzyć, powiedziec musi: bezprogramowość. Jeżeli panowie mówią, że słabą stroną tego rządu jest program niewystarczający, to jeszcze słabszą stroną panów jest brak programu.

Jeżeli panowie jesteście w stanie doprowadzić do tego, żeby przeprowadzić programy, to macie mnie także po swojej stronie, bo przychyliam się do tych, którzy pracują. Ja jestem z rządem dotychczasowym, z tą większością, która nietylko wtenczas chce robić, kiedy jest jej wygodnie i nie to co jest jej wygodne ale która także w

chwilałach ciężkich chce mieć na swoich barkach odpowiedzialność za państwo. Tę robotę będą tak długo prowadził, jak długo na to Izba pozwoli.

Co do stosunków wewnętrznych, to niezawodnie niewszystko jest dobre. Bardzo wiele, czeka naprawy i naprawa musi być uskuteczniiona.

Niektórzy panowie dotknęli sprawy ważnej, sprawy niepłacenia podatków. Mogę podać do wiadomości, że bez względu na to, do którego stronnictwa należy podatnik, jeżeli nie płaci, spotyka się z daleko sięgającym zarządzeniem.

P. Reich uważa za konieczne jeszcze raz twierdzić, że w Polsce mniejszościom narodowym, a zwłaszcza żydom dzieje się najgorzej. Ja natomiast z całą odpowiedzialnością muszę zaznaczyć, że społeczeństwu polskiemu w wielu dziedzinach bardzo daleko do tego, by osiągnąć to stanowisko, jakie mają żydzi. Gdyby pan poseł spojrział bezstronnie na wszystkie dziedziny życia, przyznałby, że Polska jest pierwszym krajem w Europie, gdzie jest najwięcej tolerancji i gdzie wszystkim a przedewszystkiem żydom powodzi się dobrze.

Jeżeli poseł Reich i inni, jak p. Barlicki twierdzą, że w Polsce przygotowują się jakieś przewroty, to rządowi pozostanie tylko jedna droga: obrona prawa, bez względu na to, czy to strona prawa czy lewa chciałaby je naruszyć. Odpowiadam tylko na niektóre rzeczy, bo gdy chodzi o politykę zagraniczną, to jest komisja sejmowa i odpowiedzialny minister.

GŁOSOWANIE

Uchwalono wniosek o przerwanie dyskusji. Po głosowaniu nad wotum zaufania dla rządu (wynik podaliśmy na str. 1-ej — Red.), przystąpiono do wniosku p. Malinowskiego w sprawie wybuchu na cytadeli.

WNIOSKI NAGLE.

P. Niedziałkowski (PPS.) obawia się, że śledztwo nie będzie prowadzone bezstronnie i dlatego wniosek jego stronnictwa żąda wybrania komisji zapewniającej śledztwu bezstronności.

P. Streński uzasadnia nagłość wniosku, który wzywa rząd, aby wyniki śledztwa w sprawie wybuchu przedstawił Sejmowi za pośrednictwem komisji sejmowej wraz z zarządzeniami mającymi na celu zabezpieczenie na przyszłość zarówno zakładów wojskowych jakoteż ludności miast i osad przed takim nieszczęściem, niemniej ze sprawozdaniem o stanie ofiar i pomocy dla nich. Mówca oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosowało za nagłością wszystkich wniosków w tej materii, jednak sprzeciwia się ich uzasadnieniu. Stwierdza przytem, że wybuch mógł nastąpić przez nieostrożność albo zamach. Co się tyczy przypuszczenia zamachu, to skoro rząd nie powiedział, to opierał się na poszlakach.

Mieliśmy już kilka wybuchów w Warszawie, a śledztwo ustaliło, że były zamierzone dalsze wybuchy. W tej chwili jak obecna rząd okazał swą czujność. — Kończąc mówca oświadcza, że rządowi żadnych zarzutów uczynić nie można.

Nagłość wniosków przyjęto i odesłano je do komisji wojskowej.

Następne posiedzenie we wtorek dn. 23. br. o godz. 4 popołudniu.

Na porządku dziennym między innymi projekt ustawy o dodatkowym prorokum za 4-ty kwartał.

O KOŚCIÓŁ POLSKI W GDAŃSKU

Gdańsk. (PAT.) W dniu wczorajszym utworzył się komitet dla budowy kościoła polskiego w Gdańsku. Na ostatnim posiedzeniu komitet zwrócił się do ks. biskupa delegata apostolskiego w Gdańsku o przyjęcie godności honorowego przewodniczącego komitetu i protektoratu nad tą akcją. Delegat apostolski przyjął tę godność.

Przed nową ustawą mieszkaniową.

Obrady sejmowej komisji prawniczej nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów mają się już ku końcowi. Powoli wylania się obraz nowej ustawy, która zastąpi dotychczas obowiązujące prawo z grudnia 1920 r. Zarówno opinia społeczeństwa, jak i wszystkich stronnictw sejmowych zgodna jest w tem, że ustawa o ochronie lokatorów musi być zmieniona. Z jednej strony coraz dalej postępująca ruina domów miejskich, nie odnawianych od dziesięciu z górą lat, z drugiej zupełne zahamowanie budowy domów czynszowych (obecnie buduje się wyłącznie domy dla własnego użytku właściciela, względnie lokatorów pokrywających kosztą wzniesienia całego mieszkania) ma swe źródło — jak stało się to już wszystkim jasne — w przepisach obecnej ustawy. Poprawa tego stanu, który dziś jest już klęską społeczną, jest niemożliwa bez rewizji rzezonej ustawy.

O ile wszyscy są zatem zgodni w tem, że ustawa obecna musi ulegć zmianie, o tyle rozbieżne są poglądy na stopień i rodzaj zmian, jakie należy wprowadzić. Jednakże czynniki rządowe jak i sejmowe podzielają opinię, że interes publiczny zmusza państwo do utrzymania nadal przepisów chroniących lokatora, a zatem do ograniczenia praw właściciela domu. Choć tu w szczególności o zabezpieczenie prawa do mieszkania i usunięcie samo woli właściciela w dysponowaniu mieszkaniem. Natomiast musi być przełamana zasada, iżby można było mieszkać za darmo, albo za cenę nie wystarczającą na kupno papierosa — jak jest obecnie.

Jeszcze przed ferjami ukończyła komisja obrady nad nową ustawą, o ile zabezpiecza ona prawa do mieszkania. Dotychczas obowiązujące przepisy nie zostały osłabione, ale przeciwnie, raczej wzmocnione na korzyść lokatora. Utrzymano zasadę, że dozwolony być może eksmisja lokatora tylko wyjątkowo i że interes lokatora musi być uwzględniony przed interesem właściciela. Nawet w wypadku udowodnionego zapotrzebowania mieszkania dla własnych celów właściciela, eksmisja jest dopuszczalna tylko po dostarczeniu lokatorowi nowego mieszkania tej samej wielkości i jakości i przy pokryciu kosztów przeprowadzki.

Największe trudności następcza kwestia ustalenia wysokości czynszów. B. min. spraw. Makowski w gabinecie genera. Sikorskiego projektował stopniowy powrót do przedwojennych czyn-

Największy film świata
To wielkie arcydzieło

LUDZIE NOWI

według „Les hommes nouveaux” Claude Farrere'a
wkrótce w Klinie „LEW”

6514n

szów, zaczynając od 15 proc. obliczanych w złocie, obowiązujących już w obecnym półroczu r. 1923. B. komisarz dla walki z drożyzną p. Hartleb zaprotestował przeciw tej normie, proponując na początek 10 proc. przedwojennego czynszu, płatnego w złotych po kursie 106 k. za 100 k. austr.

Rząd i Sejm obecny uznał projekty dotychczasowe za nazbyt obciążające ludność miejską, która i tak w dużej części nie wróciła jeszcze do przedwojennych dochodów. Zgodnie z tem stanowiskiem uchwalila komisja prawnicza jako normę na I kwartał r. 1924 dla mieszkań: 10 proc. przedwojennego czynszu, płatnego w markach według kursu korony (w P. K. K. P.), jednakże nie w dniu płatności czynszu, ale w dn. 15 grudnia br. W ten sposób ryzyko spadku waluty w ciągu kwartału — a bywa ono, jak uczy doświadczenie — bardzo wysokie, spada całkowicie na właściciela domu. Czynsz ten początkowy będzie co kwartał podwyższany o 2 proc.

Dla sklepów i lokali przemysłowych czynsz początkowy wynosić będzie 20 proc. (czyli jedną piątą) przedwojennego.

Natomiast dla posiadaczy mieszkań jednopokojowych (z kuchnią) wprowadzono dalszą jeszcze ulgę, zniżając początkowy czynsz do 5 proc. przedwojennego.

Lokale mieszkaniowe aż do 4 pokoi włącznie korzystają również z przywileju, że umowy zawarte między lokatorem a właścicielem, przekraczające do wysokości czynszu przepisy ustawowe — są nieważne. Natomiast co do większych mieszkań i lokali przemysłowych wolno będzie właścicielom umawiać się z lokatorami o czynsz dowolnej wysokości i dopiero w braku takiej umowy lub w braku zgody obu stron, mają zastosowanie przepisy ustawowe.

Prace komisji prawniczej są już na ukończeniu a uzgodniony projekt komisyjny będzie wkrótce przedmiotem drugiego czytania Izby sejmowej

Z Poznania.

(Pogrzeb ś. p. rektora Święcickiego. — Przeniesienie zwłok gen. Amilkara Koscińskiego, pułk. Andrzeja Niegolewskiego i wojewody Wybickiego.)

Dwa pogrzeby, dwie wielkie uroczystości żałobne święcił gród Przemysława dnia 14 bm.

Pierwsza z nich, złożenie do grobu ś. p. Heliodora Święcickiego, była istotną, w całym tego słowa znaczeniu żałobą. W zmarłym pierwszym i jedynym rektorze wszechszkolnictwa, Poznania uczył wielkiego, długoletniego budowniczego Państwa Polskiego, — uczył jednego z najlepszych synów naszej Ojczyzny, dla której Zmarły pracował całe swe życie i pracował nietylko wytrwale, z oddaniem się zupełnie, ale i owocnie.

Jako lekarz i uczonej zaznaczył się rozgłoszonymi, cennymi za granicą pracami w zakresie ginekologii oraz operacjami, po raz pierwszy przezeń w Polsce stosowanymi.

Jako długoletni prezes Tow. Przyjaciół Nauk był jednym z najczynniejszych i najgorzystniejszych działaczy na tej placówce, która po zamknięciu

wszelkich innych dróg, pozostała jedyną ostoją nauki polskiej w b. dzielnicy pruskiej. Z niej więc, z chwilą wypędzenia Niemców narodził się uniwersytet Piastowski pod rektorem ś. p. Święcickiego jednego z najświetniejszych twórców i duszy tej wszechszkolnicy. Nic też dziwnego, że z roku na rok obierano Go rektorem i oto miał On jeszcze nadzieję, że i w r. b. stworzy aktem uroczystym rok akademicki wyznaczony na dzień 14 bm., gdy tymczasem skleroza aorty, od dłuższego czasu gnębiona Go, śmierć sprowadziła w dn. 12 b. m. W oznaczonym tedy na inaugurację dniu znalazł się w rzeczy samej ś. p. rektor Święcicki w auli uniwersyteckiej, ale na katafalku...

Pogrzeb Wielkiego Męża, tego najlepszego Polaka i głęboko wierzącego katolika, zgromadził dziesiątki tysięcy osób. I nie ściągnęła ich tutaj ciekawość, ale szczerzy, prawdziwy,

żał po Człowieku, którego zastąpić będzie trudno.

Obok wielkich i głębokich uczuć narodowych cechowała ś. p. Święcickiego ponadto wielka jeszcze skromność. Nigdy nie wysuwał się naprzód, nie zabiegał o popularność, a widząc już zgon swój bliskim, zastrzegł sobie pogrzeb jaknajskromniejszy, bez wieńców i mów. Wreszcie cały ogromny majątek, którego za życia używał przeważnie na cele obojętne, przeznaczył na wielką fundację w celu niesienia pomocy profesorom i studentom. Instytucja ta, bardzo drobiazgowo, przezornie i rozumnie zorganizowana obejmuje całą Polskę.

Słynne były wieczory czwartkowe, na których ktoś z wybitnych uczonych, polityków, publicystów etc. odczytywał jakiś referat, poczem następowała zawsze ożywiona i wysoce interesująca dyskusja. Na tych „czwartkach rektorskich” spotykało się elitę społeczeństwa miejscowego i z najdalszych dzielnic Polski. Oprócz znaczenia społeczno-naukowego, łączyły one społeczeństwo, zbliżały przedstawicieli różnych dzielnic i wywierały tak najbliszy wpływ na kształtowanie się poważnej, rzecz prosta, na narodowym gruncie opartej opinii publicznej.

Za te wielkie zasługi, za pracę twórczą w okresie niewoli i za poświęcenie całego siebie i swoich środków sprawom publicznym, smutnej pamięci rząd p. Piłsudskiego uznał ś. p. Święcickiego godnym orderu Poloniae Restitutae... 3 klasy.

Głęboki, szczerzy i prawdziwy żal całego społeczeństwa towarzyszy do grobu tego szlachetnego, ofiarnego, najlepszego Syna Ojczyzny.

Druga uroczystość dnia 14 b. m. to pogrzeb, a właściwie przeniesienie do Grobu Zasłużonych zwłok generała Amilkara Koscińskiego, pułkownika Andrzeja Niegolewskiego i senatora-wojewody Wybickiego.

Aczkolwiek charakter był pogrzebu, jednak była to raczej wielka uroczystość narodowa. Wspaniały pochód, trzy trumny na lawetach, tysięczne tłumy przy udziale licznych duchowności z JE. biskupem Lukomskim na czele — a wszystko przy nieustających prawie wcale dźwiękach „leśszcze Polska nie umarła” (tak brzmi tekst pierwotny według słów Wybickiego), wszystko to niezatarte zastawiało wrażenie.

Tak tedy dwa pogrzeby, zbiegły się razem: pogrzeb wielkiego współczesnego bojowca na polu naukowym i społecznym i dawnych naszych bohaterów wojennych i politycznych!

Cześć ich pamięci!
Włodzimierz Dworzaczek.

WŁADYSŁAW KOZICKI 137)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

(Ciąg dalszy).

Pewnego dnia Zagarozzola obwieścił swym wielbicielom, że jest dla nich stracony, bo nareszcie przyszedł doń długo wyczekiwany Eros i nagle szarpnął jego sercem tak potężnie, że niemal nie pękło z nadmiaru szczęścia. Opis nieznanemu „piękniejszej od wszystkich posągów Afrodyty”, która „jednym spojrzeniem na zawsze wzięła go w niewolę” — tak dosłownie zgadza się ze mną, że nie mogłam już mieć żadnej wątpliwości: Zagarozzola — to on!

Biedny Italiano innamorato wleciecznie mnie śledzi, bo od czasu owego spotkania nie mogłam pojawić się ani na Kanale ani w mieście, aby go nie zobaczyć. Pożerał mnie przytem literalnie oczami, a później tak się rozżuchwiał, że zaczął mi się klaniać. Robił to jednak ruchem, tak ślicznym, tak w każdym drgnięciu mówiącym o swym podchodzeniu z rasy urodzonych plastyków, że choć mu nie odpowiadałam, grzecznie się na niego nie mogłam.

Wreszcie posunął się aż do tego, że przez mego gondoljera (mam zawsze tego samego) doręczył mi list. Był to cudny poemat miłosny, piękniejszy od wszystkich znanych mi wierszy jego z „Gazety” i od tych, które wydał w osobnym tomiku. Jest to utwór naprawdę wartościowy i tylko dlatego przechowałam go. Sens listu był ten, że młody poeta zaklinał mnie na wszystkie świętości starego i nowożytnego świata, abym mu poświęciła kilka minut rozmowy.

Oczywiście zagroziłam gondoljerowi, że jeśli raz jeszcze da mi jaką kartkę od nieznanego człowieka, przestanę nim się posługiwać, a Zagarozzola kazałam powiedzieć, aby wyleczył się z wszelkich złudzeń i, jeśli naprawdę czci mię tak, jak pisze w swym liście, niech nigdy nie stara się do mnie zbliżyć, bo przez to wyrządzą mi największą zniewagę.

Poeta odpowiedział mi przez gondoljera, że, choć serce mu się krwawi, zastępuje się posłusznym do mego rozkazu, bo woli cierpieć, niż mnie obrazić. I jeszcze kazał mi powiedzieć, że poprzestanie na smutnej „miłości oczu”. Usłyszawszy to wyrażenie, zadrżałam wewnętrznie, bo mi to przypominało „lazurowy” okres mego szczęścia z Andrzejem. Przy najbliższym spotkaniu zobaczyłam oczy Zagarozzoli, obłąkane miłością, smutkiem i rezygnacją. To jednak szczególne, jak ci Włosi umieją mó-

wić nie tylko gestami, ale i oczynia!

Coraz częściej śnią mi się we śnie i na jawie oczy Andrzeja. O, szalona, jakże mogłam rzucić Ciebie, ty mój kwiecie polny, ty moja najukochańsza drobina wieczności! Cała moja zdolność kochania i cała tęsknota mej duszy, spragnionej szczęścia, dziś znów na Tobie skupiona, na Tobie jednym, jedynym na świecie. Czy znajdziesz w sobie dość anielstwa, aby mi przebaczyć?

Wenecja, 14 kwietnia.

Lekarz Goździeńcowi ciągle jeszcze nie pozwala na podjęcie dalszej podróży. Gdy raz wyjątkowo wybrał się ze mną na spacer gondolą (gdy tak siedział obok mnie bezsilny, błądy i wychudzony, do żywego trupa raczej, niż do człowieka podobny, wyminał nas, jak zwykle, nieumilknięty Zagarozzola. Trzeba go byłb widzieć, gdy zobaczył przy mnie Goździeńca! W oczach jego, wymowniejszych od słów, wyraźnie wyczytałam myśl: „A więc to tak? Aż tak nieszczęśliwa jesteś i tak czysta! I to ten moriturus zagroził mi drogę do szczęścia!” Pochylił nisko głowę przedemną z wyrazem najgłębszej czci.

W kilka dni później ukazał się w „Gazetta di Venezia” wiersz jego pod tytułem „Alla bella Polacca dolente”. Z mgieł nieukończonego smutku poety wylaniał się hymn na cześć mego poświęcenia i wierności dla męża O biedny Francesco! Nawet nie przy-

puszczasz, jak bardzo się ponyleś!

Wczoraj był pierwszy koncert na Kanale. Zagarozzola widocznie od mego gondoljera dowiedział się, że na nim będę bo przygotował dla mnie niespodziewaną owację, którą (tylko) poecie i Włochowi można wybaczyć. Gdy gondola moja zbliżyła się do oświetlonej lampionami tratwy koncertowej i podobnie, jak imnie, wyciągnęła ku niej swą srebrną szyję, nagle śpiewacy przerwali swą pieśń, i zaśpiewali przesmutną i ognistą zarazem barkerolę do słów „bella Polacca dolente”. Gdy skończyli, z sąsiednich gondol, obsadzonych widocznie przez przyjaciół poety, posypał się na mnie deszcz róż. Wkrótce cała gondola zapelniła się niemi. Wtedy dopiero spostrzegłam, że o łódź moją ociera się gondola Francesca, który pojawił się niespostrzeżenie w czasie, kiedy byłam zatopiona w słuchaniu pieśni i tym razem wierny przyrzeczeniu, nie przemówił ani słowa, tylko ręce złożył jak do modlitwy i wpatrywał się we mnie z wyrazem skruchy i bezgranicznego uwielbienia. Był tak wzruszający i estetyczny w tej swojej pozycji adoracji, że chociaż natychmiast kazałam wracać do domu, odrzuciłam mu na pożegnanie jedną z róż. Pamiętam, była ciemnoczerwona, prawie czarna. Schwycił ją w powietrzu, a potem ucałował i zatrzymał przy ustach.

C. d. n.

Pessimizm i optymizm.

Dziennik paryski „Le Temps“ zamieszcza następujące pesymistyczne uwagi o dzisiejszym położeniu w Europie:

Nikomiu nic się nie wiedzie w naszym stuleciu. Wszystkie systemy społeczne zawiodły, wszystkie metody polityczne wykazują jakieś braki. Wojna nie nam nie dała, pokój również nic tam nie przyniósł. Komunizm nie wydał żadnego trwałego owoca, a zalał strugami krwi Wschód Europejski, ale reakcja nie zdołała okiełzać rewolucji. Hełto demokracja (szukała pomocy w dyktaturach, tu otwarcie wznawanych, tam wstydliwie osłanianych, wszystkie zaś były jednako niezdolne stłumić wolność lub ją zorganizować. Międzynarodówki wszelkiego rodzaju leżą w prochu, a w wnętrzu państw poszczególne stronnictwa zjadają się w rozproszeniu i nie utrzymują ze sobą łączności.

Nikt nie jest w możności wypełnić swych zamiarów i wszyscy są niezadowoleni. Nie widzimy żadnego narodu, któryby był choć częściowo zadowolony ze swego losu. Wszędzie podnoszą się fale zarzutów, gniewu i uraz, wybuchają gwałtowne namiętności. Mord polityczny staje się rzeczą codzienną. Przeżywszy dziesięć lat niewysłowionych mak i straszliwej grozy, staliśmy się tak twardzi i nieczuli na wszystko, że za ledwie tak okropną katastrofą żywiołową, jak w Japonii, która pochłonęła setki tysięcy istot ludzkich, zdoła wywrzeć na nas pewne wrażenie. Tam, gdzie niegdyś cała ludzkość byłaby zadrzała, przejęta gorącą sympatią, dziś ledwie niektórzy odczuwają powierzchowne i przemijające uczucie litości. Wszak widzieliśmy w Europie gorsze zniszczenie, dokonane barbarzyńską ręką zbydlęconych ludzi i serca nasze stały się jak spiz twarde.

Niekiedy odzywają się wśród tej chaotycznej wrzawy brutalnych egoizmów, z cicha i nieśmiało, piękne słowa, które nas niegdyś zapalały szczerem natchnieniem: sprawiedliwość, wolność, braterstwo, zgoda ludzka. Nikt ich jednak nie słucha, a nawet ci, co je wypowiadają, czyż wierzą w nie jeszcze? A jednak, gdyby słowa te stały się dla rodu ludzkiego chimrą nie do osiągnięcia, należał się liczyć z prawdopodobieństwem, że nadejdzie dzień, w którym zgina nie tylko najwznioślejsze i najszlachetniejsze marzenia i ideały duszy ludzkiej, ale i ludzkość sama. A dzień ten nie byłby nawet tak bardzo daleki, gdyż dzisiejsza nauka dała nam do ręki najpewniejszy środek, by się rychno i gruntownie wzajemnie zniszczyć.

Mamyż więc pograżać się w rozpacz i z biernym fatalizmem oddawać się losowi nieuniknionemu a tragicznemu? Nie pragniemy dojść do takiego wniosku pesymistycznego. W epokach tak ponurych i złowrogich, jak nasza, rodzica nigdy nie opuszczała duszy ludzkiej, a człowiek energią umiał los swój poprawić. To samo może i powinno teraz nastąpić! Tak będzie też, jeżeli zdobędziemy się na surową ocenę systemów i metod, jeżeli wyswobodzimy się od teorii i praktyk śmierci przynoszących, aby znów powrócić do pierwiastków życia i zawieść tem samem narody na drogę prawa.

A jest to właśnie droga sprawiedliwości, wolności, braterstwa, zgody ludzkiej. Poza tym programem niema zbawienia. Musi on jednak być w istocie wypełniony, ze słów i pustych frazesów musi zejść w świat rzeczywistości. Słowa te nie powinny być dłużej obłudnymi formułkami, poza i tórnymi ukrywa się pożyteczność, pragnienie władzy, wstrętny i brutalny egoizm. Można by zredczć dzisiaj licznę obłudną maski z oblicza narodów, stronnictw politycznych, poszczególnych jednostek. A najbardziej brak nam właśnie odwagi, by ten ruch wykonać. Albowiem widzimy nieszczęście zbyt często, jacy kuglarze i komedian-

ci, drapający się w płaszcz cnoty, stają na czele państw i narodów, a narody idą za nimi z obawy lub z interesu. Demokracja, socjalizm, równość, braterstwo są ulubione ich hasła, a wiemy przecież dobrze, że ci, którzy je wygłaszają, sami szyczą z nich w duchu i nie dążą do niczego innego, jak tylko do władzy i bogactw dla siebie, mimo to jednak dajemy się im wodzić na pasku jak niewolnicy.

Pod pozorem utrzymania pokoju, od czterech lat ustawicznie powiększono i pogłębiano ogólny chaos i wprowadzono świat w trudne położenie, z którego nie wyjdzie, być może, inaczej, aniżeli rozdarty tysiącem ran, temi świętymi, czcigodnymi słowami, pacyfści obydwoh pólki nie dopuścili, by zwycięska Francja zniszczyła wojownicze cesarstwo niemieckie, by na gruzach militarnej potęgi pruskiej utrzymała prawdziwy pokój w Europie, by bezwzględnie odebrała od pokonanego nieprzyjaciela odszkodowanie za ohydne spustoszenie swego kraju i by uzyskała nad Renem trwałe zabezpieczenie przeciw najazdom odwiecznego wroga. Zawsze glosząc to samo szczytne hasło: „Do pokoju przez sprawiedliwość!“ — związano ręce tych, którzy chcieli pochwytać Niemcy na wykonywaniu podwójnego planu: bankructwa finansowego i równoczesnego zbrojenia się i dozwołono Niemcom plan ten doprowadzić do pomyslnego wyniku, albowiem dzisiaj Niemcy nie mają ani jednej marki za zapłacenie swych długów, mają zaś cztery miliony żołnierzy, wyćwiczo-

nych do wojny. Tem samem zaklęciem chciałoby oni dziś wyrugować Francję i Belgię z Zagłębia Rury i otworzyć w ten sposób Niemcom drogę dla ich krwawych knozi, drogę, której ujście jest im teraz zamknięte. Sprawiedliwość, pokój? Czy dążą oni rzeczywiście do tych ideałów? Cóż znowu! To tylko pożyteczność zysków materialnych i wstrętny egoizm nie wahają się rozniecać we wszystkich krajach materję wybuchowych i łatwo zapalnych. Żywiołom tym idzie tylko o to, aby wygrały w tej grze, coż im zależy na tem, jeżeli później pożar ogarnie wszystkie domostwa ludzkie!

Czyż ludy będą się zawsze dawały zwodzić tym kuglarzom, którzy jak na jarmarkach wykrzykują, że uleczą wszystkie cierpienia ludzkie odrobina czystej wody we flaszczyce z błyszcząca etykieta? Dawne systemy, dawne stronnictwa polityczne, dawne metody, to wszystko tylko szczyt, etykieta, fałsz i kłamstwo. Musimy się od tego uwolnić wysiłkiem refleksji i czynem pełnym energii. Przez te słowa które służą jedynie do tego, by ukrywać myśl! Zajrzyjmy w głąb rzeczy, w samo sedno! Jest sprawiedliwość do osiągnięcia społeczna i międzynarodowa, na której dopiero może się oprzeć zgoda między ludźmi i pokój między narodami. Ale sprawiedliwość ta nie przychodzi sama przez się. Trzeba jej szukać i dążyć do niej z wytrwałością i trzeba mieć zrzeczność i odwagę, by ją pochwytać, gdy się do niej zbliżymy.

L. St.

PAUL GERALDY.

„Apaisement“.

Widzisz — i mów się wozoraj rozeszliśmy w gniewie, a o co szło właściwie. — nikt z nas dwojga nie wie. Lecz przyznał, że tym razem tyś zaczęła właśnie, ty, nie ja! — Choć właściwie — toż to wszystkie jedno. Ot — widać miłość nasza wystygła już, gaśnie... I odeszłaś. — rzucając mi na pożegnanie umyślnie słowa twarde, przykre bezlitośnie, choć boleść wykrzywiła twarzyczkę twą biedną, choć wiedziałaś, że w mnie bunt i zawiść rośnie. To dziwne: dłużej żyjęm wspólnie, — powiem szczerze, raczej wrogami sobie jesteśmy wzajemnie. I czemu? — winy szukać ni w tobie, ni we mnie, bo kocham cię, i w twoją miłość mocno wierzę. Więc czemu? — Zbyt podobni wzajemnie się stajemy, lub może zbyt się dobrze poznaliśmy wzajem, znamy swoje przywary, błędy. — podejrzliwie badamy się wzajemnie: braknie ufności. Tak — to jasne! I nawet temu się nie dziwię. Zamiasz sobie powiedzieć najjaśniejszej, najprościej: „Kocham cię“. — my bez celu łamiemy sobie głowę, by wynaleść wrażeń, określenia nowe, jakąś miłość nadziemską, — nadzwyczajną, — cudną. — A tu poprostu kochać zwyczajnie tak trudno!... Myślałem nad tem. Sądję, że najlepsza rada, byśmy się odgad nieco widywali rzadziej. Prawda? — taka rozłąka krótka nie zawadzi, bo chociaż się kochamy, — tak się jakoś składa, że co dnia człek się nudzi, irytuje, wadzi. Zatem — odgad się widzieć będziemy rzadziej nieco. Wtedy te swary, gniewy, ustać wreszcie muszą i dni szczęścia, — zobaczysz, z łowu nam zaświecą, szczęścia, o jakim dzisiaj nam się nawet nie śni... I kochać się będziemy! — Kocham całą duszą! — A staraj się przyść jutro, droga, nieco wcześniej!...

Przełożył: Kazimierz Rychłowski.

Rocznica Wielkiej Reformy Szkolnej.

Przemysł. (r.) 150-tą rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej i pamięć zgonu genialnego reformatora St. Konarskiego uczcił Przemysł godnie i z przyzwoiciem, ten Przemysł, który niejednokrotnie już wykazał subtelne odczucie rocznic wielkich dziejowych momentów narodu. Prace przygotowawcze do uroczystości przeprowadził obszerny Komitet zawiązany z inicjatywą zreszeł wychowawców szkół średnich i powszechnych, na czele którego stanęli pp. Smolka i Ukleja. Program uroczystości, pozbawiony wszelkich błyskotek rozdzielono na uroczystość szkolną i ogólną. Dnia 13 po odprawieniu nabożeństw dla młodzieży szkolnej we wszystkich zakładach urządzon pogadanki na temat wielkości przeżywanego rocznicy. — Druga część programu tj. uroczystość narodowo-państwowa przypada na niedzielę.

Rozpoczęło ją uroczyste nabożeństwo, w czasie którego wygłosił kazanie ks. Czyżewski, przyrównyując momenty historii z chwilą obecną. O godz. 12 ks. prałat Sarna poświęcił teren tuż obok wodociągów na ofiarowany przez gminę miasteczka przeznaczony na założenie wzorowego sadu. Po akcie poświęcenia przemówił ks. Sarna, p. Ukleja im. Tow. rol. i burmistrz p. Kostrzewski, podkreślając znaczenie wartości gospodarczych i pracy w całokształcie zagadnień państwowo-twórczych Polski. Główną częścią uroczystości niedzielnej była uroczysta Akademia o godz. 5 popoł. w salach magistratu. Sala już o godz. 5-ej przepełniona po brzegi wiotną publicznością. W pierwszych krzesłach zauważyliśmy między innymi obu ks. biskupów: Fiszera i Pelczara. Program rozpoczyna przemówieniem p. Fiszera (usp. szk.), podkreślając na silnie zobrazowanym tle epoki

wartości i znaczenie reform Konarskiego. dopełnienie ich przez twórczą organizację Komisji Edukacji Narodowej, której wskazania i budowa stały się kamieniem węgielnym narodowej szkoły w Polsce. Resztą programu wypełnia Tow. muzyczne, którego medzielny występ pozostanie na długo w pamięci Przemysian, a w rozwoju Twa będąc wielkim sukcesem. Program obejmował utwory Moniuszki, Niewiadomskiego, Orłowskiego i Lachmana, wykonane przez orkiestrę, kwartet i chór Twa, których dyrygent pp. Dwernicki i Ryczał mogą być dumni z odniesionych sukcesów. Koncert medzielny uważam za przełomowy w rozwoju Twa muz., które odąd skierowywać może śmiało swoje wysiłki w kierunku rozwijania wartości wielkiej muzyki w znaczeniu czulej sztuki.

Godz. 7 wieczorem programi akademii wyczerpany, a tłumy ludzi w podniosłym skupieniu rozpylają się ku domowym ogniskom.

Sambor.

Podudkę do obchodu wielkiej rocznicy na gruncie samborskim dał samborski Oddział Towarzystwa Pedagogicznego, pozostający pod przewodnictwem emier. dyrektora seminarjum nauczycielskiego, p. Karola Krotchwili. Dnia 13 bm. odbyły się uroczystości szkolne, 14 zaś — uroczystość w mieście.

W szkołach, po myśli zarządzenia władz szkolnych, nauczyciele i nauczycielki przygotowali młodzież do uroczystości przez odpowiednie, do wieku i rozwoju umysłowe klasy zastosowane wykłady. Porank uroczyste szkoły powszechne urządziły każda u siebie; szkoły średnie zaś publiczne i prywatne gimnazja i seminarja nauczycielskie, złożyły hold zastudze podczas poranku bardzo uroczystego, urządzanego przez nie w wielkiej sali Sokola. Wszystkie numery programu wypadły bardzo dobrze dzięki pracy dyr. Karola Krotchwili i prof. Karola Streita i świądzczyli o tem, że młodzież biorąca czynny udział, oba seminarja, przejęła się głęboko swoją rolą. Uroczystość zakończyło przemówienie jednego z dyrektorów.

Dnia 14 bm. w tej samej sali Sokola wypełnionej po brzegi przez polską publiczność, odbył się wieczór uroczysty — naprawdę uroczysty — znowu przez prace pp. Krotchwili i Streita. Zagał wieczór prof. Ignacy Sekura, a na czoło programu wybiła się deklamacja „Grobu Agamemnona“, wypowiedziana z głębokim zrozumieniem i głębokim odczuciem przez p. dyrektora Borkowa, której prezes Tow. Ped. ofiarował piękny bukiet. i. n.

Nadwórna.

Z inicjatywy i staraniem Grona nauczycielskiego szkół powszechnych (męskiej i żeńskiej) w Nadwórnej, odbędzie się w dniach 20 i 21 bm. uroczysty obchód ku uczczeniu stułędziesiątej rocznicy śmierci ks. Stanisława Konarskiego i powstania Komisji Edukacji Narodowej.

Szkola męska w Nadwórnej otrzymała z tej okazji nazwę: „im. ks. Stanisława Konarskiego“.

Prócz nabożeństw, które w dniach powyższych zostaną odprawione, odbędzie się w dniu 20 bm. uroczysty wieczór dla młodzieży szkolnej, a dnia 21 bm. dla dorosłych. Intenzywnie przygotowania w toku

Zbaraż.

Dzień 13 bm. świętily tutejsze szkoły bardzo uroczystie. Po dźwięcznym nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów wdała się młodzież miejscowego gimnazjum miejscowej szkoły powszechnej, tudzież młodzież szkół ze Starego Zbaraża i Zaluża na uroczysty poranek do sali „Sokola“. Poranek urządzony przez gimnazjum zagał dyrektor tego zakładu, St. Krysowski, przedstawiając znaczenie i ważność reform szkolnych dokonanych przez Konarskiego i Komisję Edukacji narod. Następnie uczeniela kl. 7-ej Curkowska St., opowiedziała młodzieży o życiu i pracach Konarskiego, o działalności i losach Komisji. Resztę programu wypełniły dwie deklamacje Słowackiego: Poeta i natchnienie (wyjętek z zachowanego fragmentu) i Goszczyńskiego: Hymn na smartwychwstanie Polski i chór młodzieży, który odśpiewał Surzyńskiego „Dumkę“ i Romanowskiego „Co tu narzyć...“

Po poranku młodzież wszystkich wymienionych zakładów szkolnych udała się do gimnazjum, gdzie otwarto w jednej z sal szkolnych wystawę prac młodzieży gimnazjalnej. Udatne rysunki (z natury, kombinacje ornamentów), prześliczne witraże (z kartonu i różnokolorowych bibulek), pomysłowe wycinanki i naklejanek roboty pliczkowe (kasetki, koszyki) wreszcie ulepione z gliny głowy orłów, łsów, psów, zajęcy przekołały rodziców zwiędziających wystawę, że młodzież na godzinach i hót ręcznych i rysunków rzetelnie pracuje pod fachowem kierownictwem prof. Krajniaka.

Podziwiano też ciekawe ilustracje młodzieży do utworów literatury naszej i obcej (do Sienkiewicza: Ogniem i mieczem, do Homera eposów, do ballad Schillera). Z zainteresowaniem przyglądano się również przez młodzież sporządzonym modelem do nauki fizyki (maszyna parowa) preparatom w spirytusie, czaszkom zwierząt, zbiorom liści, kory i owadów.

Wystawę całą przy pomocy pań profesorok: p. Skrockiej Heleny i p. Zabawiny Marii urządził i portretem Konarskiego, własnego rysunku, ozdobił p. Bron. Krawiak.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 18 października

— **Dyrekcja Teatrów miejskich** we Lwowie donosi: Z powodu strajku artystów i orkiestry, przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich są wstrzymane aż do odwołania. Za zakupione bilety kasy teatralne zwracać będą pieniądze we czwartek, 18 bm., od godz. 9 do 12 w południe.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 19. października: Z cyklu koncertów mistrzowskich VI. Jadwiga Sternich-Valrocziata, Debicka, prima donna opery wiedeńskiej. 6462

— **Nabożeństwo żałobne** za dusze ofiar katastrofy w Warszawie odprawione zostanie w kościele OO. Jezuitów w niedzielę 21 października o godz. 8 rano staraniem Komitetu Zjednoczonych Sodalich Marijańskich. Zapraszamy wszystkich wiernych i członków.

— **Związek Akademicki „Młodzież Wszepolska”** zawiadamia, że w niedzielę 21 bm. odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej zebranie dyskusyjne z referatem kol. Zdzisława Stahla w sprawie „numerus clausus”. Obecność wszystkich członków ze względu na aktualność sprawy konieczna. Goście mile widziani.

— **Zarząd Twa Bractwa Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza** we Lwowie podaje do wiadomości kolegów, że wpisy na członków Twa rozpoczynają się z dniem 16 października i trwać będą do 15 listopada br. Bliższe szczegóły na tablicach ogłoszeń Twa i w gmachu Uniwersytetu.

— **Wydział Tow. Polskiej Młodzieży im. T. Kościuszki** we Lwowie zawiadamia członków Towarzystwa, że dn. 21 bm. odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie o godz. 10-tej przedpołudniem. W razie niekompletu to samo zgromadzenie przy jakimkolwiek bądź komplecie odbędzie się o godzinę później.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś we czwartek o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym: podwyższenie podatku niep. od ładunków, sprawa dodatku gmin. do opłat państw. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków i przetworów spirytusowych, podwyższenie taryfy M. Zakładów gazowych, sprawa budowy nowej drogi, zamknięcie rachunkowe funduszu rezerwanego za rok 1922, sprawozdanie Dyrekcji Miejskiej Szkoły Przemysł.

— **Wystawa gołębi** Polskie Tow. Hodowców gołębi krajowych i pocztowych we Lwowie urządził III. Krajową wystawę gołębi w dniach 7, 8 i 9 grudnia 1923 r. Bliższych informacji udziela Biuro Tow. codziennie od 4—7 wiecz. Lwów, ul. Ossolińskich 16.

— **Malon. Tow. Ogródnicze we Lwowie** odczyt „O ziołeniach” (Chrysanthemum) z demonstracją wygłosi p. Piątkowski dnia 21-go bm. (niedziela) o godz. 5-tej po poł. w sali Tow. Gospod. przy ul. Kopernika 20 parter w podwórzu. Po odczytaniu rozłożenie pięknych kwiatów ziołeni. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Z Wydziału samorządowego**. W wydziale samorządowym panuje wśród urzędników wielkie rozgorzenie z powodu stanowiska prezesa Wydziału. Oto p. prezes zapominając, że Wydział samorządowy jest w likwidacji, usiłuje rozszerzyć agendę jego do zakresu dawnego Wydziału krajowego. W tym celu stworzył departament drogowy, choć nadzór nad drogami należy do rządu. Do departamentu tego pościągali inżynierów z różnych województw, po to, aby nie mieli nic do roboty. Tęby jeszcze nie dawało powodu do narzekania, choć sumienie zajętych w tym departamencie jest ciągle w rozterce, ale z powodu braku etatu i funduszy, inżynierowie ci nie mogą awansować. Również awans w innych departamentach jest wstrzymany, bo p. prezes nie postarzał się o zatwierdzenie budżetu Wydziału samorządowego na r. 1923 i żyje kredytami. Wprawdzie p. prezes jest mało wymagający i oświadcza żyje więcej niż skromnie i pod tym względem może świecić przykładem ale trudno wymagać naśladowania go od urzędników, obarczonych dziełmi i liczną rodziną.

— **Mil goście jugosłowiańscy**. W dniu wczorajszym bawił w naszym mieście Prof. Uniw. Dr. Jovan Radonic, poseł parlamentarny i inż. chemik Mirosław Nykolie, delegacji jugosłowiańskiej „Zarządu Monopolów handlowych” — celem nawiązania pertraktacji w sprawie dostawy ropy dla państwowych przedsiębiorstw w Jerozolim.

— **Gimnazjum IV**. Staraniem młodzieży gimnazjum 4-go im. Jana Długosza we Lwowie urządzono 13 października poranek ku uczczeniu rocznicy Komisji Eduk. z następującym programem: Kantata, odśpiewana przez chór męski, Słowo wstępne ucznia Szepetyckiego, fortepianowe sola uczn. Matakiewicza, Konopnickiej „Przed sądem” i Asnyka „Odpowiedź przeszłości” deklamacja ucznia Kuryłowicza, orkiestra: Grzyna pod Stoczkami armaty, Clutsan Kołysanka murzyńska.

— **Sędziowie przysięgli** powołani na urząd przysięgłych w IV. nadzwyczajnej kadencji rozpoczynającej się dnia 15 listopada br.: Bachowski St., st. kom. Magistr.,

Wzrost drożyzny w pierwszej poł. paźdź. 83,25 proc.

Warszawa. (AW.) Komisja do badania wzrostów kosztów utrzymania na posiedzeniu z dnia 17 bm. ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie od 1 do 15 bm. wyniósł 83,25

Obliczenia wzrostu drożyzny.

Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie statystycznym w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy określała wskaźniki drożyzniane co dwa tygodnie. Miało to na celu umożliwienie wypłaty zarobków na 1 i 15 każdego miesiąca z zastosowaniem ostatniego wskaźnika. Określenie wskaźników co dwa tygodnie miało jednak tę ujemną stronę, że nie można określić dokładnie wzrostu drożyzny za cały miesiąc. Ostatnie dwa wskaźniki obejmowały dwa kolejne okresy: od 23 sierpnia do 7 września i od 8 do 22 września.

Na zasadzie tych dwóch wskaźni-

proc. Obecnie komisja przy obliczaniu wzrostu drożyzny będzie się trzymała ściśle okresów kalendarzowych tj. od 1 do 15 i od 16 do 30 względnie 31 każdego miesiąca.

ków komisja ustaliła, że wzrost drożyzny w miesiącu wrześniu wyniósł 41,83 proc., gdy jednak zaszła potrzeba ustalenia wzrostu drożyzny za cały miesiąc tj. do 30 września, komisja musiała dokonać dodatkowych obliczeń, które wykazały jeszcze kilka procent wzrostu drożyzny w czasie od 23 do 30 września i na tej podstawie komisja określiła, że w ciągu całego września wzrost drożyzny wyniósł 46 proc.

Celem oznaczenia wzrostu drożyzny za pierwszą połowę października, wyznaczone zostało posiedzenie komisji na środę 17 bm.

Nowa taryfa pocztowa.

Z dniem 15 bm. została znówu podwyższona taryfa pocztowa. Najważniejsze pozycje nowej taryfy są następujące:

W obrocie wewnętrznym. List miejscowy do 250 gramów — 6000 mk., list zamiejscowy do 20 gramów — 6000 mk., do 250 gramów — 12000 mk.

Kartki pocztowe — 3000 mk. Kartki wiodkowe, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności, ujęte najwyżej w pięciu wyrazach — 600 mk.

Druki do wagi 25 gramów — 600 mk., do 50 gramów — 1200 mk., do 100 g. — 2400 mk., do 250 g. — 5000 mk., do 500 g. — 7000 mk., do 1000 g. — 10 tys. mk.

Przekazy do kwoty 5000 mk. — 500 mk., do 10 tys. mk. — 500 mk., do 50 tys. mk. — 1000 mk., do 100 tys. mk. — 1500 mk., do 250 tys. mk. — 2500 mk., do 500 tys. mk. — 5000 mk., do 1 milj. mk. — 10 tys. mk., do 2 milj. mk. — 17 tys. mk., do 3 milj. mk. — 24 tys. mk., do 4 milj. mk. — 30 tys. mk., do 5 milj. mk. — 36 tys. mk., do 6 milj. mk. — 42 tys. mk., do 7 milj. mk. — 47 tys. mk., do 8 milj. mk. — 52 tys. mk., do 9 milj. mk. — 56 tys. mk., do 10 milj. mk. — 60 tys. mk.

Paczki do 1 kg. — 10.000 mk., do 5 kg. — 50 tys. mk., do 10 kg. — 100 tys. mk., do 15 kg. — 150 tys. mk., do 20 kg. — 200 tys.

Polecenie (rekomendacja) — 600 mk. Za doręczenie pospieszne — 20.000 mk. Opłata dodatkowa „postestante” — 6000 mk.

Za przyjęcie przez listonosza wiejskiego: a) przesyłki polecenie — 2000 mk., przekazu — 3500 mk., paczki za każde 5 kg. — 10.000 mk., telegramu — 2000 mk.

Za doręczenie przekazów etc. do 10.000 mk. — 50 mk., do 100.000 mk. — 500 mk., do 300 tys. mk. — 2000 mk., do 500 tys. mk. — 4000 mk., do 1 milj. mk. — 5000 mk., za każdy dalszy milion mk. — 2000 mk.

Za doręczenie paczek do 5 kg. — 10.000 mk., do 10 kg. — 12 tys. mk., do 15 kg. — 16 tys. mk., do 20 kg. — 20.000 mk.

Obrót z zagranicą. Listy do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier do 20 gramów — 6000 mk., za każde dalsze 20 g. — 5000 mk. Kartki pocztowe — 4500 mk.

Do innych krajów listy — 10.000 mk., kartki — 6000 mk., druki za każde 50 g. — 2000 mk. Polecenie — 10 tys. mk.

Telegramy od wyrazu 6000 mk., najmniej 60.000 mk. Depesze pólne po 18.000 mk. od wyrazu. Pekwitowanie nadania — 6000 mk.

Telegramy do Czechosłowacji i Rumunii po 12.000 mk. od wyrazu.

Strajk w teatrach miejskich.

Ze Związku artystów scen polskich otrzymujemy następujący komunikat:

„Na odbytem walnym zebraniu członków Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów artyści Teatrów Miejskich wraz z Zarządem Związku Orkiestry powodowani ciężkim położeniem finansowym wywołanym niewypłaconą do tej pory gażą, mimo dwukrotnej prolongaty terminu, ze swej strony, do dziś dnia bezskutecznej, co według kontraktów powoduje za sobą zerwanie tychże przez Dyrekcję, byli zmuszeni pracować w Teatrach miejskich z dniem 17-go bm. zawiesić”.

Wobec tej uchwały przedstawienia we wszystkich trzech teatrach miejskich nie odbyły się wczoraj a z sytuacji, jaka się wywiązała zachodzi obawa, że nie odbędzie się i dziś i w dni następne.

Przyczyną wybuchu strajku był fakt, że personal teatralny nie otrzymał w dniu 10 bm. należnej mu gaży. I należy podkreślić lojalność i obywatelskie stanowisko artystów teatralnych, że w pełnym zrozumieniu kłopotliwego położenia finansowego zarządu teatrów i miasta, nie zerwali umowy na drugi dzień po terminie wypłaty gaży, do czego byli upoważnieni kontraktem, ale prolongowali termin do 16 bm. i dopiero gdy i tego terminu nie dotrzymano, chwycili się ostatecznego środka, zawieszenia pracy.

Zródłem kłopotliwego położenia, w jakim znalazł się obecnie teatr lwowski, pominiwszy nagonkę na teatr pewnego odłamu prasy, napędzającej publiczność do kin i cyrku — jest ostatni strajk pracowników miejskich. Teatr stracił pięć najlepszych dni spektaklowych, co pociągnęło za sobą stratę pół milijarda marek. Strajk robotników gminnych zakończył się, lecz kasy

teatralne odczuły ten brak gotówki, który doprowadził do obecnej katastrofy.

Kto winien? Sferę obywatelską z gospodarką teatralną twierdzą, że przyczyną niedoborów jest opera, która zbyt dotkliwe ciąży na budżecie teatralnym, nie dając żadnych dochodów, inni znow, że miasto za mało rozbudzone artystycznie, by trzy teatry utrzymać. W tej chwili jednak nie czas na rekryminacje. Trzeba pomyśleć o tych setkach rodzin, z których część znaczna nie ma kawałka chleba (sic) trzeba myśleć o ratowaniu miasta od kolosalnych strat, jakie mu grożą wskutek zerwania kontraktu z artystami, trzeba myśleć o ratowaniu sceny polskiej, tak potrzebnej tu na kresach.

W myśl kontraktu artyści w razie niewypłacenia im gaży w terminie mają prawo żądać poenale w sumie 3 miesięcznych poborów. Dział na zażegnanie strajku trzeba by około 1 milijarda marek, gdy jednak miasto zerwie kontrakty, pociągnie to za sobą stratę dziesięciu miliardów. Wiceprez. dr. Chłamtacz pojechał w tej sprawie do Warszawy. Czy wróci z dodatnim rezultatem, niewiadomo, z powodu zawieszenia jednak przedstawień, niedobory stale wraść będą. Spodziewać się należy, że przędym miasta znajdzie jakiś punkt wyjścia i uratuje tę ważną placówkę kulturalną od upadku.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie Związku artystów scen polskich, na którym uchwalono dalsze wstrzymanie się od pracy aż do chwili otrzymania poborów. Inne można winić artystów. Posunęli swą lojalność do ostatnich granic, lecz nie można wymagać od nich, by dobrym humorem na scenie bawili publiczność, gdy ich rodziny w domu przynierają z głodu. sz.

Blocki Fr. właśc. kawiarni, Bobowski Wł. przemysłowiec, Bohosiewicz Bogdan, kupiec, Bogusz St. wł. realności, Breitmann Bernard, kupiec, Chmielewski Emil Gustaw, inżynier, Czajkowski Leszek, inż. bu down., Czapelski Kazimierz, dyr. bank. hipotecznego, Dąbrowski Tadeusz, wł. real., urzędn. banku, Dobias Franciszek, wł. real., Dobrzański Władysław, urząd. banku, Dogilewski Jakób, właśc. realn., Drabik Walerjan, antykwarz, Dwornicki Piotr, majster szewski, Feh Jakób Herman, funkc. bank., Górski Bronisław, kupiec, Grabowski Jan, rzemieślnik, Gutwald Zygmunt, wł. real., inż., Heiminger Piotr, kier. warszt., Jurkiewicz Franciszek, cukiernik, Kleiner Jan, wł. realności, Kochanowski Jan, wł. real., sto-

larz, Köhler Jan, wł. cukierni, Mark Ludwik, kupiec, Maschler Leon, wł. dobr., Maurizio Edward, dyr. Gal. spółki bydl. i trzody, Mazurkiewicz Michał, sekret. Mag. Łączyński Henryk, właśc. realn., piłnikarz, Pommer Gustaw, wł. fabryki słus., Rożański Zdzisław, wł. realn., urząd. bank., Sauczek Franciszek, dyr. kopalni nafty, wł. realn., Skrabski Franciszek, kupiec, Skrzyński Stefan, właśc. dobr., agronom, Smolka Alfred, urz. banku, kup., Zalewski Młc czysław, kupiec.

Przysięgli zastępcy: Edelhelł Oziasz, urz. przyw., Jarymowicz Iwan, szewc, Kowalski Bronisław, st. komis. Magistr., Langer Dawid Chunem, urz. banku Ziem. Kred., Schrenzel Fryderyk, urz. banku hip. Sł-

berstein Jakób, kupiec, Smenda Wilhelm urzęd. tow. Kred. Ziemska., Souchacki Jan, urzęd. Tow. wzaj. ubezpiecz., Turczański Józef, asyst. Gal. Kasy Oszcz.

— **Niedbalstwo**, Bank rolniczy, sp. akc. we Lwowie niepotrzebnie kompromitując zasłużone Towarzystwo gospodarskie, rozsyłając pocztówki z napisem „Bank rolniczy c. k. galic. Tow. gospodarskiego”. Oszczędność, która każe zużytkowywać stare zapasy papieru jest rzeczą chwalebną, ale dobrze jest również wiedzieć, że im bardziej starannie w drobniaczki instytucie, zwykły owe bl. p. „c. k.” i im podobne oznaczenia zaklejać lub zadrukowywać.

==□==

— **Echa aresztowań komunistycznych** Wyjaśniano, że aresztowani onegdaj we Lwowie Henryk Breitvogel i jego nie wspólnego z Henrykiem Breitvoglem maj strzem ciesielskim, zam. przy ul. Na Skalec 3. Jestto tylko przypadkowy zbieg równo brzmiących imion i nazwisk.

— **Ostrożnie z ulicznymi handelesami** Bogusławowi Horodyńskiemu, właśc. dóbr z pow. kołomyjskiego zaofiarował wczoraj na ul. Trybunalskiej jakiś żydowin kupną materję „angielskiej” — mającej rzekomo półczwartą metra długości za 3 i ćwierć milii. Gdy już odbijano targu zjawił się drugi żydowin a zachwalając taniej towar „z amerykańskiego Czerwonego Krzyża”, począł namawiać p. H. do kupna drugiej sztuczki sukna. P. H. zakupiłszy tak tanio sukno udał się do mieszkania, gdzie stwierdził, że materiał leży zaledwie 2 metry i jest bawełniany. Udał się tedy do komisarjatu W., gdzie sprawę przedstawił. Policja wnet przytrzymała owego żydowina, którym był Adolf Weisser. Handeles musiał zwrócić poszkodowanemu pieniądze, zabrał obie sztuczki bawełniane i pospieszył, aby niemi uraczyć nowego klienta.

— **Echa krwawego wesela** przy ul. Stożecznej. Policja aresztowała Adama Switalskiego, Michała Radowca i Marcina Króla jako współwinnych zbrodni zabójstwa śp. Kierńskiego. Sprawca zabójstwa, Burkartyk umknął po swym zbrodniczym czynie do Drohobycza, skąd w kilka godzin później powrócił do Lwowa i zgłosił się w Urzędzie śledczym.

==□==

□ **ZOLKIEW!** Poświęcenie sokoln. Da 14 em. obchodziło nasze miasto wspólną uroczystość poświęcenia obudowanej sokoln. Zbudowaną przed 14 laty gmach „Sokola”, został w czasie walk niemieckich w barbarzyński sposób zniszczony. Odbudowa jego w dzisiejszych trudnych czasach kosztowała wielką wysiłki i opłat, z uznaniem należy podziękować niezmordowanej pracy prezesa Kaz. Sawickiego i wiceprezesa Henryka Krzyżalowskiego, którzy mimo wielkich przeszkód doprowadzili dzieło odbudowy do końca, wdzięcznie społeczeństwo polskie wyraża im za to czesła!

Sama uroczystość, w której wzięli udział niezliczone rzesze ludności miejscowej i z całego powiatu, oraz liczni delegaci zamiejscowych gniazd sokolich, rozpoczęła się o godzinie 11 solemniem nabożeństwem w kościele tarynym. Mszę św. celebrował ks. kanonik Ożga w asystencji miejscowego duchowieństwa polskiego. Kazanie wygłosił chorągwiowy ks. Dziegielewiec, który stwierdzając chlubny fakt, że sokolstwo nasze było w czasach niewoli nie tylko ostoją polskości, lecz także idąc zawsze w parze z Kościołem katolickim, przyjęło na siebie tradycyjny obowiązek wykazania całemu światu, że Polska jest przedmurzem chrześcijaństwa, pobłogosławił w wzruszonych słowach odbudowane gniazdo sokole do dalszej szlachetnej pracy dla chwały Boga i dobra Ojczyzny. Podczas Mszy św. przygrywała muzyka wojskowa i naprzemiennie śpiewał chór dziewcząt wiejskich, budząc miłą sensację. Po nabożeństwie udała się publiczność w pochodzie przy dźwiękach muzyki wojskowej do gmachu „Sokola”. Powitał zebranych prezes Sawicki i nakreślił pokrótce historię zółkiewskiej sokoln od założenia aż do chwili dzisiejszej. Poświęcenia gmachu dokonał ks. Cholewicki, przeor OO. Dominikanów. Wygłoszono wiele mów. Przemawiał przed stawiciele władz miejscowych i delegaci sokolstwa zamiejscowego. Treść wszystkich przemówień ogniskowała się około jednej wielkiej idei, że sokolstwo polskie przyjmując po bratersku pod swą sztafardę Polaków ze wszystkich warstw społecznych bez różnicy zapatrywań politycznych, zdolne jest stworzyć moralną i fizyczną siłę narodu, podporę Państwa i pomoc dla armii. Po przemówieniach odczytano telegramy gratulacyjne i wręczono trzem młodym druhom: Kobylarzowi, Rogozińskiemu i Markowski świąteczną ukończenia kursu ćwiczeń sokolich z chlubnym postępem. Wbijanie gwoździ pamiątkowych zakończyło pierwszą część uroczystości, poczem nastąpił wspólny obiad. Popołudniem odbyły się na boisku ćwiczenia sokole przy odgłosie muzyki wojskowej. Wieczorem odegrało Kółko amatorskie „Krakówiaków i Górall”, a na zakończenie uroczystości urządzono zabawę taneczną.

==□==

Ostatnie Nowości

na sezon zimowy na kostiumy, płaszcze i suknie damskie poleca

Firma **Antoni Uwiera**

Lwów — ul. Halicka 10.

Sport.



Polska—Szwecja. W Krakowie w dniu 1. listopada rozegrane zostaną na boisku K. S. Cracovia dziesiąte z rzędu zawody między drużynami Polski w piłce nożnej. Przeciwnikiem naszym tym razem będzie Szwecja, to też ze względu na klasę gry, jaką reprezentują Szwedzi, zawody te obok spotkań z Węgrami należą do najważniejszych dla Polski. — Reprezentacja Szwecji zwyciężyła w tym roku Austrię 4:2, Niemcy 2:1, Norwegię 3:0 i Finlandię (w drugiej odsadzie) 5:4. Zamięscowi mogą zaawansować wcześniejsze bilety w Sekretariacie Polskiego Związku Piłki Nożnej (Kraków, ul. Konarskiego 8, I. p.), gdzie zgłoszenia przyjmują się najpóźniej do dnia 28 października.

AZS. Lwów. Sekcja Szermiercza. Kurs wiosennej szkoły szabel zaczyna się w piątek 19 bm. o godz. 6.45 wieczorem. — Kurs uzupełniający floretów zaczyna się w czwartek 18 bm. o godz. 5.45 wieczorem. — Ćwiczenia odbywać się będą w sali szermierczej Sokola-Mac'erzy Lwów, ul. Sokola 7, II. p.

Akademicki Związek Sportowy we Lwowie urządza w piątek 26 i w sobotę 27 października br. na boisku LKS. Pogoń za wady lekkoatletyczne w dziesięcioboju olimpijskim. Do zawodów dopuszczeni będą wszyscy lekkoatleci, bez względu na wiek i w poszczególnych punktach wchodzi tych w skład dziesięcioboju olimpijskiego uzyskał kiedykolwiek miejsca lub nagrody, nieawansowani w klubach należących do „O.Z.A. i klubów wojskowych. W niedzielę 28 października br. w czasie zawodów w piłce nożnej Uniwersytet—Politechnika zostanie ogłoszony wynik, poczem nastąpi rozdanie nagród i pamiątkowych dyplomów z okazji tego dziesięcioboju w Polsce. — Blizszych informacji udziela Sekretariat AZS. Lwów Łozńskiego 7, od godz. 5.30 do 6.30 wieczorem.

Program dziesięcioboju: Dzień 1-szy 26. października br.: 1) Bieg 100 m. (na czas). 2) Skok w dal z rozbiegiem. 3) Rzut kula. 4) Skok wzwyż z rozbiegiem. 5) Bieg 400 m. (na czas).

Dzień 2-gi 27 października br.: 6) Bieg 110 m. z płotkami (na czas). 7) Rzut dyskiem. 8) Skok o tyczce. 9) Rzut oszczepem. 10) Bieg 1500 m. (na czas).

Rozpoczęcie zawodów punktualnie o godz. 2 popołudniu bez względu na pogodę. — Obowiązują wszystkie przepisy zawarte w regulaminie zawodów lekkoatletycznych, jak również obliczenie punktów według tabeli olimpijskiej.

Konkursy hipiczne 6 p. a. c. (II. dzień). Lnia 16 bm. o godz. 14 na łące Frenelów w odbyła się druga część konkursów hipicznych 6 p. a. c. Wśród zebranych gości zauważyliśmy pułk. Malinowskiego, pułk. Jagiello, oraz oficerów z Misji wojskowej rumuńskiej. Na program w tym dniu zostały się:

I. Bieg na przełaj dla oficerów, dystans 8 km., dwa punkty kontrolne: 1. Koło mostu na Pełtę przy szosie Żółkiewskiej, 2. Koło mostu kolejowego poniżej Laszek Murawianych. Mimo bardzo trudnych warunków terenowych (rozmoknięta ziemia i bałota) zawodnicy przebyli tę przestrzeń w czasie bardzo dobrym — kondycja zaś koń była w zupełności zadowalająca.

Start z rogatki Łyczakowskiej, Finish na łące „Frenelówka”.

Wyniki: I. kpt. Szechiński w 19 minutach na „Czarce”. II. por. Luft w 19 minutach, na „Demonic”. Ogółem zawodników dziewięciu.

II. Bieg z płotami dla podoficerów około 5 km. I. ogn. Lewandowski na Fachu. 2. kpr. Płoński na Ciesiu. Zawodników 5.

III. Bieg z płotami dla oficerów około 4 km. I. por. Pokorny na Gonterze. 2. por. Kędzierski na Fliku. Zawodników 7.

IV. Bieg z przeszkodami dla oficerów około 5 km. I. pułk. Łodziński na Farysie 2. kpt. Szechiński na Behunie, zaw. 3.

I w tym dniu widoczna była wielka staranność w urządzeniu zawodów, które w pały w ogólności zadowalająco. Wszyscy sędziacy w bardzo poprawnej formie, konie w dobrej kondycji. — W piątek dnia 16 bm. ostatnia część zawodów, w programie 2 biegi myśliwskie (dla oficerów i dla podoficerów).

Lustracja gospodarki miejskiej.

Jak już o tem donosiliśmy Wydział samorządowy wraz z Izba skarbową przeprowadzają skontrum gospodarki gminnej. Na czele Komisji samorządowej stoi r. Lutoszyński, zaś skarbowej r. Breit. Po skoncium Kasy miejskiej, odbywa się obecnie lustracja agend prezydium miasta, która przeprowadza r. dr. Grzegorzewski. Akcją miasta na polu dobroczynnym bada r. Berzany. Do badania gospodarki teatralnej pod względem artystycznym powołany został prof. dr. Władysław Kozicki, stronę zaś administracyjną instruje r. Bielski. Najwięcej czasu i pracy poświęca wspomniany komisje departamentowi technicznemu magistratu, a zwłaszcza zakładów czyszczenia miasta. Lustrację tego działu przeprowadzi dyrektor sekcji technicznej Wydziału samorządowego inż. Engel. Dobra

miejskie i dzierżawy badań będzie sekretarz Dobrzański. Zadaniem wspomnianych Komisji będzie zbadanie, czy w gospodarce gminnej nie dadzą się przeprowadzić pewne oszczędności, czy aparat urzędniczy, dość duży, stoi na wysokości zadania, czy należyłości gminne i opłaty są należycie ściągane. Od wyniku tych badań zależy, czy miasto nasze będzie mogło uzyskać pożyczkę państwową, o co czyni starania, istnieje pewne anomalje w gospodarce gminnej, które odczuwają na swej kieszeni mieszkańcy miasta. Oto poruszano np. już na Radzie m. nawet, że miasto nie płaci

nie za oświetlanie ulic, a niedobory gazu wini musza pokrywać prywatni konsumenci gazu. Podobnie ma się sprawa z elektroenergią. A trudno wymagać od tych konsumentów, by opłacali oświetlanie ulic i innych gmachów miejskich, bo na to ściera z nich miasto opłaty pod innymi tytułami. Śladem oszczędności rządowych zredukowaną też będzie, jak mówią, liczba pojazdów miejskich, których dziś jest za wiele. Lustracja ta, wydanie zapewne na korzyść gospodarki miejskiej, a był już najwyższy czas, by do niej przystąpiono.

Dział Ekonomiczny.

Jugosłowjańska misja handlowa we Lwowie.

(m) W ubiegłym tygodniu — jak o negdaj donieśliśmy — została jednomyślnie przez „Skupczynę” przyjęta umowa handlowa Jugosławii z Polską. W kalendarznie dni po jej przyjęciu zarysują się już następstwa tego ważnego aktu handlowego. Oto w dniu wczorajszym bawili we Lwowie prof. uniwersytecki dr. Jowan Radoncz, poseł parlamentarny i członek „Zarządu monopolów handlowych” oraz inż. Mirosław Nykolicz, chemik tegoż państwowego urzędu, celem nawiązania stosunków handlowych w pierwszym rzędzie na polu dostawy nafty dla krajów jugosłowiańskich. Obaj członkowie misji handlowej wysłani zostali do Lwowa przez „Zarząd państwowych monopolów królestwa jugosłowiańskiego” i jako delegaci urzędowi tegoż Zarządu portakowali z dyrekcjami „Dąbrowy”, „Nafty”, „Premierem” i „Pomińnem”. Pomińno tego, że nafta polska jest droższą od rumuńskiej, którą jednak przewyższa swą jakością — istnieją uzasadnione wskazania, że już w najbliższym czasie się myśli zaopatrywania Jugosławii w polską naftę zostanie urzeczywistniona. Jugosławia czyniła dotychczas zakupy nafty w Rumunii, obecnie po zawarciu umowy handlowej z Polską zamierza zaopatrywać swój rynek w naftę

polską. Wobec drogiej taryfy kolejowej i podwójnej granicy celnej, czeskiej i węgierskiej, istnieje zamiar prowadzenia transportu do Gdańska a następnie morzem do portów jugosłowiańskich. Transportowi przez Rumunię staje na przeszkodzie brak cystern naftowych w Jugosławii i niemożliwość otrzymania cystern polskich na dłuższy czas — jak niemniej czas trwania transportu przez Rumunię trwałby nadto długo i byłby zbyt kosztownym.

Jak wynika z rozmowy z delegatami jugosłowiańskimi — Polska mogłaby uzyskać na południu rynek zbytu dla maszyn rolniczych i materiałów tekstylnych, dalej skór i soli.

Dowiadujemy się w końcu, że szereg kupców polskich nawiązał już stosunki z producentami win w Jugosławii, gdzie w bieżącym roku zbiór winogron był nader pomysłny i dzięki temu ceny win są przystępne.

Delegaci jugosłowiańscy po jednomyślnym pobycie w naszym mieście wyjechałi wczoraj zebrawszy na miejscu wiele materiału dla „Zarządu monopolów państwowych” w Belgradzie. W najbliższym czasie niewątpliwie realne warunki pobytu misji handlowej jugosłowiańskiej wystąpią w całej pełni.

Wiadomości gospodarcze.

Wystawa królików. Na II-giej Wszechpolskiej Wystawie Drobiu w Poznaniu, mającej odbyć się od 4—6 stycznia 1924 r. zorganizowany będzie specjalny dział wystawowy królików różnych ras krajowych i zagranicznych. Pragnący wystawić swoje króliki zechcą napisać w tej sprawie do Komitetu Wystawy, Poznań, ul. Dąbrowskiego 129.

Kontrola rządowa w przemyśle węglowym. Ze względu na ostatnio ustalone przez przemysłowców węglowych nowe cenniki węgla, odpowiedzialne za gospodarczy stan państwa, czynniki rządowe noszą się z zamiarem przystąpienia do skrupulatnego zbadania kalkulacji cen węgla. W tym celu ma zostać powołana specjalna fachowa komisja ekspertów, która w najbliższych dniach ma wyjechać na G. Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie przystąpi do pracy.

Obroty Izby Rozrachunkowej. Dokumenty przedstawione do rozrachunku przedstawiają obroty dokonane od dnia 1 do 10 października br. na sumę mk. 317.808.843.694.60 fen., podczas gdy w 1922 r. w tym samym okresie czasu wykazały obrót na kwotę mk. 19.599.745.711.14 fen. Ogólna suma przedstawionych do rozrachunku dokumentów od 2 stycznia 1923 r. wynosi marek 4.119.313.548.771.25 fen. i wykazuje w stosunku do sumy mk. 389.171.443.85 fen. z takiegoż okresu czasu roku ub. zwyrżkę w sumie mk. 3.730.142.195.327.40 fen.

Zwrot kosztów za tytoniowe opaski monopolowe. Ustanowiony rozporządzeniem Min. Skarbu z dn. 3 III. 1923 r. zwrot kosztów nakładu opasek monopolowych, przeznaczonych do oklejania wyrobów tytoniowych, ustala się w wysokości 150 mk. za jedną opaskę, począwszy od dnia 1 października 1923 r.

Podwyższenie akcyzy od wina musującego. Kto posiada w dniu 15 października br. zapas wina musującego podlegającego dodatkowemu opodatkowaniu, jest obowiązany zgłosić w przeciągu 3 dni pisemnie w 3 egz. oddziałowi kontroli skarbowej względnie urzędowi skarbowemu ilość i wielkość flaszek, gatunek wina musującego, tudzież miejscowość i ubikację przechowania. Uwolnione od dodatkowego opodatkowania jest wino musujące, znajdujące się w posiadaniu gospodarstw domowych, jeśli łączny zapas na całe flaszki przechowywany wynosi nie więcej jak 10 szl. Dodatkowy podatek wynosi od 7.500 mk. do 60.000 mk w zależności od gatunku wina (winogronowe lub owocowe) oraz od pojemności flaszki.

Podwyżka podatku od spirytusu. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów uchwa-

złote 188500, Belgia 51500, Berlin 0'000175, Londyn 4375000, N. Jork 950000, Paryż 60300, Szwajcaria 177500, Wiedeń 13'90, Włochy 45300 Praga 28400.

Płacono w tysiącach marek:

Akcje: Bank dysk 1850, Bank handlowy 800, B. dla h i przem. 350, B. Małop. 325, B. Przem. 350, Bank Zachodni 1275, B. Zjedn. Ziemi Polsk. 380, Bank Spół. zarob. 500, B. Kred. Warszawa 170, B. Hip. akc. Lwów 160, P. Ziemi 85, Cerata 475, Wildwski i Scholce 64, Puls 122'5, Wild 175, Chodorów 1375, Czersk 370, Częstocice IV. em. 10500, V. em. 11000, Gosławice 650, Michałów 400, Warsz. Tow. fabr. cukr. 2800 Firlej 260 Łazy 60, Przem. drzew. 77, Warsz. Tow. kop. węgla 2200, III. em. 2275, Cegielski 205, Lilpoop 180, Modrzewski 2255, Norblin I. em. 260, II. em. 400, Zakł. Ostrowieckie 3200, Ortwein i Karasiński 129, Rohn i Zieliński 205, Rudzki I. i II. em. 90, Starachowice 985, Ursus 340, Pocisk 225, Parowozy 125, Zieleniewski 4000, Żyrardów 108000, Zawiercie 110000, Belpol 30, Borkowski 175, Br. Jabłkowski 49, Żegluga 30'5, Polbal 40, Syndykat rolniczy 790, Cmielów 430, Kabel 220, Habersbusch 166, Spirytus 700, Kłuczeńska fabr. pap. 220, Majewski 4000, Polska nafta 110, Lenartowicz 29'5, Tepege 1250, Pustelnik 270, Polski przem. naft. 350, Fitzner 1820, Ska i Światło 232'5, Tkaniny 31, Korek 41'5, Konopie 157'5, Polski Lloyd 55, Nobel 360.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17 października 1923.

Płacono w tysiącach marek:

Akcje: Pol. B. Przem. 166, B. Pow. kred. 27, B. Hipoteczny 250, B. Komercyjny 40, B. Małopolski 300, Tohan 172, Impex 3'95, Pharma 145, Br. Rolniccy 95, Polski Glob 15, Żegluga 28, Zieleniewski 4100, Cegielski 220, Trzebinia tl. 1200, Parowozy 110, Górka 3800, Siersza gór. 2850, Tepege 1300, Nafta 125, Pokucie 375, Strug 280, Synd. kesz. 75, Trzebinia masz. 180, Krakus 275, Chodorów 1350, Cmielów 380, Siersza el. 95.

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 17 października 1923.

Holandia 218½, N. Jork 557, Londyn 2526, Paryż 33'75, Mediolan 25'45, Praga 16'65, Budapeszt 0'0307, Bukareszt 2'60, Belgrad 6'55, Sofia 5'45, Warszawa 0'0006, Wiedeń 0'0078 i pięć ósmych, Austr. kor. stempl. 0'0079.

GIELDA W BERLINIE.

Berlin, 17 października 1923.

Londyn 24937500000, Nowy Jork 5486250000, Paryż 333165000, Szwajcaria 986527500.

ZBOZE.

Lwów, 17 października 1923.

W dniu dzisiejszym jak zwykle we środe giełda efektów nieczynna, a giełda walut i dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu

Ruch na giełdzie słaby, obroty minimalne. — Podaż w zbożu twardem przy braku popytu. Ziemiaki i strączkowe nadal poszukiwane.

Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty. Pszenica krajowa ex 1923 r. 1850000 do 2000000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaciła za	17 paźd.	16 paźd.
1 austr. kor. złotą	18170	175500
1 markę niem. złotą	213700	206500
1 rubel złoty	461600	446100
1 frank złoty	173100	167300
1 gram czystego złota	396238	376275
1 dukat	2051100	1982300
1 gram srebra	17575	16950
Złoty polski	50800	50800

Mkp. w Zurychu 0'0006 cent
Dolar 975.000 mkp
Złoty polski 50.800 mkp
Mk. niem. 0'000175 mkp

Notowania giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 października 1923.
Waluty i dewizy: Dolar 51, Zjedn. 975000, funty szterlingi 4375000, franki

Przebogaty wybór

PODNI

do bluz

ST. WRONSKIEGO WYNOWIE
LWÓW PL. MARJACKI 10

KUPNO I SPRZEDAŻ.

T. DENTYŚCI Franciszek i Wacław Danczewicz wykonują zęby białe i złote mostki zębów artystyczne wedle francuskiej metody licząc po miljonie Mp. od zęba lub korony we Lwowie pl. Marjacki 7, l. schody w pracowni dentystycznej Dra Wiktora. 6460

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, sprzedam Kopernika 26 parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 6456

PANTOFLE, papucze, ala śniegowce, i t. p. obuwi zimowe, (na zamówienie także i z własnego materiału) Fabryka ul. Wronowska 4. Skład ul. Krakowska 14, l. piętro. 6464

Okazja - Samochód osobowy Benz 55 HP. prawie nowy elektr. oświetl. specjalnie na długie podróże do nabycia u firmy „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. 6260

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenji Drojowejkiej, Halicka 20 l. p. Przerabia modnie i tano. 6303

MŁOT sprężynowy, SAMOCHÓD ciężarowy, SAMOCHÓD osobowy, PŁUG motorowy okazują do nabycia „PILOT” Lwów, Batorego 4. 6261

FORTEPIANY Pianina. Kupno Sprzedaż. Najem. Zamiana, Kaim Kopernika 16. 6495

KUPIĘ fortepian lub pianino dobry nawet bardzo zużyty. Zgłoszenia administracja Wieku pod Czikago. 6494

DO sprzedania meble, obrazy, porcelana, ul. Doma-galińców 1. 3, II. p. oficyna (boczna Ochrońce) od 10-tej do 5-tej. 6492

MASZYNĘ do ręcznego wyrobu dachówki glinianej kompletną z obcinaczami sprzedam: Mastalski & Kondratowski, Biuro inżynierskie i handlowo-przemysłowe, Lwów, ul. 3. Maja 2. Telefon 267. 6504

MIESZKANIA.

ZAMIENIĘ 4 pokoje, kuchnia, łożenki, komfort, w Przemysłu za podobne mieszkanie we Lwowie. Zgłoszenia pod godłem „Zamiana Przemysł”. 6371

STUDENT IV r. Politechniki poszukuje pokoju przy porządnej rodzinie w zamian za korepetycje. Zgłoszenia pod „Nauczyciel” do Administracji. 6498

ZUPEŁNIE tu obcy dziedzic dóbr z Królestwa pragnie otrzymać pełne komiortu pied-a-terre w centrum miasta, zaciszne eleganckie z wybornymi fortepianem, w najsympatyczniejszych warunkach u dystyngowanej osoby, mełomanki. Zgłoszenia niezwłocznie pod „Wdowcowi 30” do Reklamy Chorążczyzna 7. 6496

DAM kilka ton węgla i czynsz wysoki za wynajęcie nieumeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod Rzetelność do Administracji. 6503

ZAMIENIĘ mieszkanie w Krakowie na 1 lub więcej pokojowe we Lwowie. Zgłoszenia pod „Umowa” do administracji. 6450

POSADY POSZUKIWANE.

OSOBA starsza, bardzo biedna, inteligentna, prosi o posadę gospodyni na probostwo lub do starszego pana. Zgłoszenia do Administracji pod „Antonina”. 6499

STENOTYPISTKA polsko-niemiecko ze stenografią polską poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Stenografistka”. 6500

STUDENT II. r. Akad. exportowej we Lwowie poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych jako korespondent, buchalter i t. p. Zgłoszenia pod M. K. do administracji Słowa. 6502

ZDOLNA siła biurowa poszukuje posady w buchalterii. Zgłoszenia do Administracji dla okaziciela jednomarkówki Nr. 116718. 6493

NAUCZYCIELKA dobrze polecona poszukuje posady we Lwowie lub w pobliżu Lwowa w prywatnym katolickim domu. Nauka w zakresie szkół powszechnych — język niemiecki. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego wraz z podaniem warunków pod „Kutyna”. 6497

PANNA do szycia posiadająca własną maszynę poszukuje zajęcia u krawczyń. Zgłoszenia do Administracji pod „Kutyna”. 6507

RACHMISTRZ gospodarczy i fabryczny poszukuje posady zarządcy. Wymagania bardzo skromne Struska-Pachole, Sniatyn. 6454

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

ANDRZEJ Horstki ur. w r. 1897 unieważnia książeczkę wojskową od dnia 4/VII 1923. wieś Rybniki powiat Brzeżany. 6490

RÓŻNE DONIESIENIA.

KTO poszukuje ubocznego lub stałego zajęcia, niechaj pisze pod S. P. L. Toruń, Skrzynka pocztowa 114 (na odpowiedź można dołączyć znaczek). 6434

ZIEMNIAKI

z dostawą natychmiastową

**kupuje wagonowo
SYNDYKAT ROLNICZY S. A.**

Lwów, pl. Marjacki 10. 6443

Dzierżawca Polak

zawodowy rolnik szuka dzierżawy (zaznacza że dla siebie a nie na pasek) Posiada kompletne żywe i martwe inwentarze Łaskawe zgłoszenia pod adresem

W Pani Juija Kołpaczkiewicz dla dzierżawcy
Lwów, Mickiewicza 14. 6354

CYRK I MENAŻERJA „MEDRANO”

Plac Misjonarski.
Dziś 18/X rzymsko-gładyatorskie przedst. Tyko dziś! Tyko dziś! Wielki „MATCH” grecko-rzym. — walki między europejskim szampionem p. O. ROLADNEM i szampionem Ukrainy p. Bohunem MAKAREWICZEM.

Premia 10,000 000 Mp. Bohun Makarewicz w przejeździe przez Lwów, dowiedziawszy się, że znany europ. szamp. Old. Roland występuje w Cyrku „Medrano” wyzwiał go do walki a p. Roland wyzwanie przyjął i „match” odbędzie się we czwartek 18/X br. Prócz tego cały program Początek o 8 wiecz. 6511

Dr. OLGA GARFEIN
ordynuje w chorobach dzieci
Zielona 17. II. — Od godz. 3—5 popoł.
Lampa kwarcowa. 5857

Najpewniejsze zabezpieczenie przed pp. złodziejami i ZAMKI wertheimowskie do drzwi i DZWONKI - - - „SALVO” poleca 6512

M. KIERSKI handel żelaza
Lwów, Sienkiewicza 10

MASZYNY do łączenia pasów (Klipper) najtańszy i najszybszy sposób łączenia pasów. Próbne łączenia gratis, odsprzedawcom rabat, poleca BE-TE-HA, Lwów Gródecka 2 B. 6513

Sypialnia do sprzedania
z kwicistego jasionu, modna, rzeźbiona Wiadomość: 6508 Św. Marka 6. Pracownia stołarska.

Kto pragnie oprawić swe książki temu 6513
INTROLIGATORNIA B POBONIĘCKIEGO i Sp
Lwów, ul. Chorążczyzna 27
oprawi książki **NA RATY!**

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie ogłasza:

WPISY dla murarzy, cieśli i kamieniarzy do Szkoły Rzemiosł Budowlanych odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 października od 9—12 godziny.

Warunki przyjęcia dla nowo wstępujących: ukończonych 18 lat, świadectwo wyzwolenia na czeladnika i ukończonych 4 lat nauki szkolnej, oraz świadectwo moralności. 6506

OKAZJA!

Przy postępującej dewaluacji najlepsza lokata!

Za rogatką Żółkiewską 15 minut piechotą od tramwaju (1000 metrów od rogatki)

PARCELE wzdłuż gościńca

w dowolnej wielkości w cenie od 100.000 do 120.000 Mkp. za sążeń kwadrat. oraz budynek murowany, powata i dach zniszczone, mury zdrowe, grube **sprzedaje**

BANK ZIEMIAN S. A.

Lwów, ul. Kopernika 4., I. p.

Godziny urzędowe od 9—13. 6438

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych we Lwowie wydzierżawia parcele budowlane l. k. 809 i 810 i parc. gruntowa l. kat. 963 położone w gminie katastralnej Kutry miasto razem z siłą wodna na młynówce skarbowej parc. l. k. 1165/1 w gminie Kutry miasto na lat 15 z obowiązkiem wybudowania na tych parcelach zakładu przemysłowego z wyjątkiem tartaku.

Blizsze warunki są do przejżenia w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie Chorążczyzna 17 i w Nadleśnictwie w Kutach.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 listopada 1923 w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Biurze Naczelnika.

Oferty wnosić należy do Zarządu Okręgowego w godzinach urzędowych do godziny 3-ciej dnia poprzedzającego ich otwarcie. 6505